

*Gorczańska*



# ZGODA

BIULETYN INFORMACYJNY

URZĘDU GMINY W NIEDZWIEDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XVIII - Nr 97 Styczeń - Luty - Marzec 2014

*Bo to jest wiosna, wonna i radosna!*



Fot. Archiwum GPN



## WÓJT GMINY INFORMUJE

### Sprawa dożywiania uczniów.

W roku ubiegłym koszt dożywiania uczniów wyniósł 346 155, 00 zł w układzie 80% Urząd Wojewódzki i 20% Urząd Gminy. Objętych zostało 347 jednostek dożywiania, zatem działało to na zasadzie *кто żywnие chciał, то miał*. Na dzień dzisiejszy dostałem umowę o dofinansowaniu jedynie w kwocie 140 tys. złotych. Powoduje to konieczność reorganizacji systemu dofinansowania tego zadania, w związku z czym zarządziłem, co następuje:

- Należy ujednoczyć system przygotowania posiłków dla uczniów szkół z terenu naszej Gminy poprzez przekwalifikowanie stołówek agencyjnych w Porębie W. i Niedźwiedziu w stołówki szkolne, tym bardziej, że agent z Niedźwiedzia złożył rezygnację z dniem 1 stycznia. Dyrektorzy tych placówek zatrudnią kucharki do przygotowania posiłków; pierwszeństwo zatrudnienia mają dotychczasowi ajenci. Wystąpią także do Powiatowego Urzędu Pracy o dofinansowanie nowotworzonych stanowisk pracy.

Skarbnik dokona zmian w budżecie gminy tak, aby przygotowane w pierwszej wersji dofinansowanie dożywiania z budżetu gminy pokryło koszty zatrudnienia kucharek w placówkach w Niedźwiedziu i Porębie Wielkiej. Zakładaliśmy, że gdyby wojewoda przyznał nam taką kwotę, jak w ubiegłym roku, to dofinansowanie gminy zmieściłoby się w granicach 80 tys. zł. Ponieważ przyznał nam tylko połowę, dofinansowanie będzie tylko w poło-

wie, czyli 40 tys. zł., wobec powyższego z 40 pozostałych tysięcy możemy zatrudnić kucharki. Czynności intendentów rozwiążą dyrektorzy tych placówek w zakresie własnym i z własnych budżetów, nie zwiększając zatrudnienia.

Kierowniczka GOPS zorganizuje dofinansowanie dożywiania tak, by stawki były jednakowe we wszystkich placówkach. Zdecydowałem, że ma być jedna stawka we wszystkich placówkach oświatowych. Dożywianie ma się rozpocząć w pierwszym dniu po ferias zimowych, tj. 17 lutego.

Bezpośredni nadzór nad jakością posiłków, terminowością i prawidłowością rozliczeń powierzam dyrektorom placówek szkolnych. Należy zwrócić szczególną uwagę na dokonanie weryfikacji uczniów oraz innych osób zakwalifikowanych do dopłaty na dożywianie. To zadanie zarówno dla dyrektorów placówek, jak i kierownika GOPS.

Dyrektorzy placówek szkolnych umożliwią korzystanie z posiłków wszystkim chętnym w wyliczonej cenie i podaniu jej do wiadomości nauczycieli i uczniów. Zarządzenie przekazałem do wiadomości wszystkim radnym oraz sołtysom.

**Przedstawiam stan przygotowania gminy do pozyskania środków pomocowych na różnego rodzaju zadania inwestycyjne:**

1/. Złożyliśmy równoległe po dwa wnioski termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej: Urzędu Gminy, Domu Nauczyciela z przedszkolem oraz sali gimnastycznej z przewiązką w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Niedźwiedziu, Ośrodka Zdrowia i budynku przedszkola w Porębie Wielkiej. To są wszystkie obiekty użyteczności publicznej, które nie mają jeszcze termomodernizacji. Wnioski złożone zostały do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie i do Funduszu Norweskiego w Warszawie. W obu przypadkach

możemy uzyskać niskoprocentową pożyczkę, umarżaną maksymalnie do 40%. Czekamy na wiążące decyzje zasad pomocowych w Małopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014 - 2020, gdzie w Osi 4 „Regionalna Polityka Energetyczna Przyjazna Środowisku” można uzyskać wsparcie na termomodernizację obiektów nawet do 80%. Wszystkie wcześniej przesłane dokumenty, m.in. dokumentacje techniczne, kosztorysy, audyty energetyczne, mogą być wykorzystane we wnioskach na RPO.

2/. Złożony został wniosek na remont i modernizację Domu Kultury z przystosowaniem na potrzeby szkoły muzycznej I stopnia. Ogólny koszt; 420 087,00 złotych. Wniosek adresowany do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego opiewa na 357 tysięcy złotych, resztę trzeba dołożyć z budżetu Gminy. Czekamy na decyzję w tej sprawie.

3/. Budowa przyszkolnych, wielofunkcyjnych boisk sportowych o nawierzchniach z tworzywa sztucznego przy wszystkich szkołach w Gminie.

Wnioski z dokumentacjami i kosztorysami zostały złożone do Ministerstwa Sportu i Turystyki zgodnie z naborem. W dniu 14 stycznia Ministerstwo cofnęło nam wnioski i wezwało do uzupełnienia danych dofinansowania realizacji tych zadań z budżetu gminy. Ponieważ Ministerstwo Sportu dofinansowuje zaledwie w 50%, stąd powstał problem zabezpieczenia środków własnych; koszt jednego zadania wynosi 300 do 400 tysięcy zł. W tej sytuacji wybierzemy jedno zadanie do realizacji w roku bieżącym, pozostałe w latach przyszłych.

4/. Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Koninkach - Porębie Wielkiej. Na to zadanie został złożony został komplet dokumentów już w roku 2012. Zostało ono umieszczone na liście rezerwowej.



# KASA GMINY AD 2014

**Na ostatniej sesji w starym roku radni uchwalili tegoroczny budżet naszej gminy. Zamieszczamy podstawową porcję informacji o wielkości, przychodach, wydatkach i planowanym zagospodarowaniu środków pieniężnych w bieżącym roku. Poniższe dane pochodzą z załączników nr 1 i nr 2 do Uchwały nr XL/297/13 Rady Gminy Niedźwiedź z dnia 30 grudnia 2013 roku.**

## 1. Ustala się dochody budżetu w wysokości:

**24.595.803 zł**, (dochody bieżące - **22.621.550 zł**, dochody majątkowe - **1.974.253 zł**).

Planowanych dochodów dostarczą:

Leśnictwo - **60.000 zł**; wpływy z poboru wody - **142.500 zł**; łączność i transport - **15.400 zł**; gospodarka mieszkaniowa - **97.450 zł**; administracja publiczna - **316.799 zł**; dochody od osób prawnych osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem (czyli wpływy z podatków, opłat i darowizn) - **3.378.312 zł**; część oświatowa subwencji ogólnej - **8.422.474 zł**; część wyrównawcza subwencji ogólnej - **4.877.949 zł**; część równoważąca subwencji ogólnej - **565.689 zł**; oświata i wychowanie - **205.300 zł**; pomoc społeczna - **4.081.829 zł**; w tym m.in: dotacja celowa na świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny - **3.528.902 zł**; dotacja celowa na zasiłki okresowe i stałe - **191.100 zł**; dotacja na funkcjonowanie ośrodka pomocy społecznej - **98.085 zł**; dotacja na dożywianie - **157.875 zł**; pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej - **77.353 zł**; gospodarka komunalna i ochrona środowiska - **1.851.548 zł** złotych.

**2. Ustala się wydatki budżetu w wysokości: 23.992.295 zł**; w tym wydatki bieżące jednostek budżetowych w kwocie łącznej - **15.376.604 zł**, z czego:

Wydatki na wynagrodzenia i składki od nich - **11.590.242 zł**; wydatki związane z realizacją zadań statutowych jednostek budżetowych - **3.786.362 zł**; wydatki na dotacje na zadania bieżące - **456.225 zł**; wydatki na świadczenia na rzecz osób fizycznych **4.534.366 zł**; wydatki bieżące na programy finanso-

wane z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ustawy o finansach publicznych w łącznej kwocie **107.444 zł** złotych; wydatki na obsługę długu publicznego **519.606 zł** złotych.

Wydatki budżetu obejmują plan wydatków majątkowych na łączną kwotę **2.973.050 zł**, w tym: wydatki na inwestycje i zakupy inwestycyjne w kwocie **2.973.050 zł** z czego na wydatki inwestycyjne na programy finansowane z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust.1 pkt 2 i 3 ustawy o finansach publicznych w łącznej kwocie **1.377.253 zł** złotych.

Wysokość wydatków na bardziej istotne dziedziny życia społeczno-gospodarczego:

Rolnictwo i łowiectwo - **11.980**, leśnictwo - **46.150**, dostarczanie wody - **224.000**, drogi publiczne i gminne - **515.497 zł**; drogi wewnętrzne - **310.000 zł**; gospodarowanie gruntami i nieruchomościami - **102.500** plany zagospodarowania przestrzennego - **92.091 zł**; administracja publiczna - **2.456.452** złotych, bezpieczeństwo publiczne i ochrona p-pożarowa - **47.400 zł**; obsługa długu publicznego - **544.606 zł**, rezerwy ogólne i celowe - **231.000** złotych, oświata i wychowanie - **10.469.835 zł**; (szkoły podstawowe - **5.198.876** złotych, przedszkola - **1.693.579 zł**, gimnazja - **2.565.138** zespoły obsługi ekonomiczno - administracyjnej szkół **294.380**, stołówki szkolne i przedszkolne - **124.750**); przeciwdziałanie alkoholizmowi i zwalczanie narkomanii - **74.100 zł**; pomoc społeczna - **4.804.346 zł**; rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych - **30.000 zł**; świetlice szkolne - **121.587 zł**; gospodarka komunalna i ochrona środowiska - **2.246.547** kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - **333.330** (domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby - **230.000 zł**; biblioteki - **103.330 zł**); zadania w zakresie kultury fizycznej - **78.000** złotych.

**3. Różnica między dochodami i wydatkami stanowi planowaną nadwyżkę budżetu w kwocie **603.508 zł**, z przeznaczeniem na wykazywaną w rozchodach budżetu spłatę kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich.**

## 4. Tworzy się:

- rezerwę ogólną budżetu w kwocie **161.000 zł**;
- rezerwy celowe budżetu w kwocie łącznej **70.000**.

*Opracowanie: Stanisław Stopa*

**Ps.** Pełny tekst uchwały budżetowej dostępny jest na stronie internetowej Gminy

**[www.gminaniedzwiedz.iap.pl](http://www.gminaniedzwiedz.iap.pl)**

albo do wglądu w Urzędzie Gminy.

## Ogłoszenie

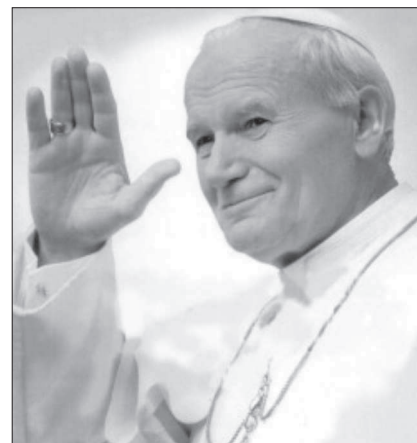
Urząd Gminy w Niedźwiedziu informuje, że od dnia 1 marca 2014 r. prowadzone są zajęcia pozalekcyjne, sportowe dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z terenu Gminy Niedźwiedź. Zajęcia odbywają się:

- w szkole w Niedźwiedziu w **piątki w godzinach od 17.00 do 19.00**;
- w szkole w Koninie w **poniedziałki w godzinach od 17.00 do 19.00**;



## RADOŚĆ KOŚCIOŁA

### KANONIZACJA JANA XXIII I JANA PAWŁA II



Ojciec święty Franciszek w roku 2013 ogłosił, że będzie mieć miejsce kanonizacja dwóch wielkich papieży: błog. Jana XXIII i błog. Jana Pawła II. Z radością przyjęliśmy tę wiadomość - nasz Rodak, błog. Jan Paweł II Wielki, będzie świętym.

Już wnet - 27 kwietnia - Rzym przyjmie wielkie rzesze pielgrzymów, którzy pragną uczestniczyć w tej kanonizacji.

Osoba błog. Jana Pawła II jest nam znana, zaś mniej wiemy o błog. Janie XXIII, którego świat nazwał „Papieżem dobroci”. Przypatrzmy się więc osobie tego, także wielkiego papieża, jakim był Jan XXIII, papież Soboru Watykańskiego.

Angelo Giuseppe Roncalli urodził się 25.XI.1881 r. w miejscowości Sotto di Monte (północne Włochy) w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, jako trzecie z trzynaściorga dzieci. W wieku 11 lat wstąpił do seminarium w Bergamo w którym ukończył liceum klasyczne, filozofię i pierwszy rok teologii. W trakcie studiów został przyjęty 1 marca 1896 roku do III Zakonu św. Franciszka, a rok później złożył pierwsze śluby franciszkańskie. Po studiach teologicznych w Bergamo i Papieskim Seminarium św. Apolinarego w Rzymie, uzyskał doktorat z teologii.

Święcenia kapłańskie przyjął 10 sierpnia 1904 r. w Rzymie. W tym czasie odbywał też służbę wojskową.

Od 1906 roku ks. Roncalli pełnił funkcję osobistego sekretarza biskupa diecezji Bergamo. W miejscowym seminarium wykładał historię Kościoła, patrologię i teologię fundamentalną. Podczas wojny w latach 1915-1918 służył w armii jako sanitariusz, później jako kapelan. Po powrocie z wojny został mianowany ojcem duchownym miejscowego seminarium.

W 1920 roku papież Benedykt XV wezwał Go do Rzymu, aby zreorganizował Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. 5 lat później Pius XI mianował Go biskupem i wizytatorem apostolskim w Bułgarii, a od 1931 roku delegatem apostolskim.

Po dziesięciu latach biskup Roncalli otrzymał nominację na administratora apostolskiego w Turcji i Grecji. Przebywając w Konstantynopolu, nawiązał kontakt z patriarchą i Kościołem wschodnim.

W 1944 roku został nuncjuszem we Francji, a w 1953 roku Pius XII mianował Go kardynałem i patriarchą Wenecji.

Po śmierci Piusa XII kolegium kardynalskie wybrało Roncallego w jedenastym głosowaniu - 28 października 1958 roku - na papieża. Miał wówczas 76 lat i przybrał imię

Jan XXIII. Nowy papież zainaugurował nowy styl kierowania Kościołem: - „Kościół jest wciąż młody i takim pozostanie na przyszłość” - rozwinął wszechstronną działalność otwarcia go na świat - aggiorramento.

On zwołał Sobór Watykański II, wydarzenie dziejowe w historii Kościoła, które miało pomóc odpowiedzieć na nowe znaki czasów. W Soborze tym uczestniczyło niewielu biskupów zza „żelaznej kurtyny” wśród Polaków znaleźli się m.in. kard. Stefan Wyszyński i bp Karol Wojtyła.

Oprócz historycznego zwołania Soboru Jan XXIII zlecił utworzenie Sekretariatu ds. Jedności Kościoła. Wydał 11 encyklik. Ciężko chory, polecił ustawić przy swoim łóżku wizerunek MB Częstochowskiej.

Zmarł 3 czerwca 1963 roku, nazywany jutrz po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Spoczął w krypcie papieży pod Bazyliką św. Piotra w Rzymie (w tym miejscu potem został pochowany błog. Jan Paweł II). Jan Paweł II dokonał Jego beatyfikacji 3. IX. 2000 roku w Rzymie, obecnie spoczywa już w Bazylice św. Piotra na Watykanie. Nazwano Go „Papieżem Uśmiechu”, bo sam mówił: - „uśmiech to słońce, które wschodzi na ustach”. ➔ 5

### Jan XXIII - Przyjaciel Polski

W młodości Angelo Roncalli sły­szał wiele opowieści o bohaterskiej i męczeńskiej historii Polski, opie­ce Pani Jasnogórskiej, którą Naród Polski obrał za swą Królową. Prze­czytał „Trylogię” Henryka Sienkie­wicza, nabierając podziwu dla na­szej wiary i niezłomności.

Będąc sekretarzem biskupa Ber­gamo, jako 31-letni ksiądz we wrze­śniu 1912 roku uczestniczył w Kon­gresie Eucharystycznym w Wied­niu i stamtąd po raz pierwszy udał się do Polski.

17 września 1912 roku odwiedził Kraków. Odprawił Mszę Świętą przy ołtarzu cudownego Krzyża w katedrze wawelskiej, zwiedził katedrę i zamek wawelski oraz ko­palnię woli w Wieliczce. Pozostał na zawsze pod przemożnym uro­kiem naszego królewskiego miasta i jego okolic.

Wielkim marzeniem ks. Roncalle­go była jednak pielgrzymka na Ja­sną Górę. Spełniło się to dopiero 17 lat później, kiedy już był arcybi­skupem i pełnił posługę wizytatora apostolskiego w Bułgarii. W dniach

od 13-17 sierpnia 1929 r. wybrał się w wakacyjną podróż po Czechosło­wacji i Polsce; ostatniego dnia na­wiedził Jasną Górę, gdzie przed cu­downym obrazem MB Częstocho­wskiej odprawił Mszę Świętą, na­stępnie wpatrzony w Oblicze Ma­ryi, długo się modlił. Kopię wize­runku Czarnej Madonny zabrał z sobą. Cudowny obraz wycisnął na jego sercu - jak miało się okazać - niezatarte znamię.

### Przyjaźń z niezłomnym Prymasem

Ich przyjaźń zaczęła się 17 maja 1957 roku, kiedy wracali razem z Rzymu. Wówczas patriarcha We­necji poprosił kard. Stefana Wy­szyńskiego, by zatrzymał się w tym pięknym mieście.

Prymas został przyjęty z wielką serdecznością, nawet razem płynęli gondolą po słynnym kanale Grande. W dniu koronacji Jana XXIII pa­pież przypomniał kard. Wyszyń­skiemu o Jasnej Górze, wtedy Kar­dynał odparł: - Uczynię to, aby każ­dego dnia była w Waszej intencji przed Obrazem M.B. Częstocho­ws-

kiej odprawiana Msza Święta. Kar­dynał dotrzymał słowa. Msze Świe­te były tam sprawowane przez cały Jego pontyfikat. Jan XXIII często spotykał się z Prymasem Polski, jak i biskupami, zawsze wspominając wierną Polskę.

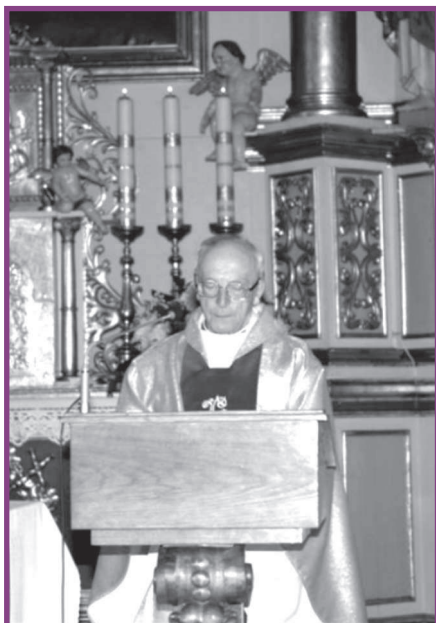
Ostatnie z radiowych orędzi Jana XXIII skierowane do pielgrzymów w Piekarach Śląskich, nagrane było na krótko przed śmiercią, gdy już bardzo cierpiał.

- „Moje serce jest blisko waszego. Ogarniając tak wielką rzeszę, zło­żoną z ludzi dzielnych i prawych, którzy bogaci w wiarę zachowuje­cie nienaruszoną tradycję religijną, jako drogocenny skarb, czuję się do głębi serca wzruszony i obejmuję was bezgraniczną miłością”.

Wielkim i pięknym zrządzeniem Bożej Opatrzności obaj papieże zo­staną kanonizowani tego samego dnia, gdy nadejdzie dzień 27 kwiet­nia w Watykanie, a my zapamiętaj­my, że do chwały ołtarzy wynosze­ni są wspólnie: wielki Polak - błóg. Jan Paweł II i wielki przyjaciel Po­laków - błóg. Jan XXIII.

=====

\*\*\*\*\*



W dniu 8 marca zmarł w Myślenicach ks. Kanonik Stanisław Czulak. Był proboszczem w naszej parafii w latach 1979 - 1992. Przez okres 13 lat pełnił służbę duszpasterską w naszej parafii prowadząc „Lud Boży Podgorczański” do Boga, bo tak często zwracał się w kazaniach do parafian.

Dostrzegał problemy z dojściem do kościoła ludzi starszych, mieszkają­cych w odległych wioskach, dlatego też postanowił wybudować kościół naj­pierw w Porębie Wielkiej, a potem kaplicę w Koninie. Mimo trudności w za­kupie materiałów budowlanych, czynił wszystko, aby zrealizować plan bu­dowy. Udało się. Dziś są tam samodzielne parafie.

Pomagał rodzinom wielodzietnym i niezamożnym, dostarczając im ar­tykuły spożywcze i odzież z tzw. „darów”, które przywoził na teren parafii.

Dbał o stan techniczny zabytkowego, drewnianego kościoła parafialnego, remontując i konserwując go. Jego posługę w naszej parafii przerwał tragi­czny pożar kościoła parafialnego. Był to dla Niego i dla nas straszny cios. Następnie został proboszczem w Świątnikach Górnych. Będziemy pamiętać o Nim w modlitwie.

Ks. Kanonik Stanisław Czulak pozostanie w naszych sercach i wdzięcznej pamięci jako inicjator, a następnie budowniczy kościołów w Porębie Wiel­kiej i Koninie. Niech spoczywa w Bogu!

\*\*\*\*\*

*Radosnego przeżywania Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
w atmosferze rodzinnej miłości życzy parafianom naszej Gminy  
Ksiądz Dziekan Marek Wójcik.*



### SESJA STYCZNIOWA

Pierwsza w nowym 2014 roku, a 41 w tej kadencji sesja Rady Gminy, odbyła się 27 stycznia. W poniedziałkowe popołudnie za stołem obrad Domu Kultury zasiedli: radni, Wójt Janusz Potaczek, sołtysi oraz Jan Kochniarczyk.

Obrady prowadził Przewodniczący Edward Krzysztofiak. Rozpoczęła je tradycyjnie - informacja Gospodarza Gminy - z pracy między sesjami (czytaj na stronach: Wójt Gminy informuje). Po jej wysłuchaniu radni otrzymali dodatkowe informacje na zadane pytania.

Dalszą część sesji przeznaczono na dyskusje, której efektem było:

- przyjęcie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy w 2014 roku;

- ustalenie nowych opłat za wodę z wodociągów gminnych. Wynosi ona obecnie 2 zł 30 gr (plus VAT) za 1 m<sup>3</sup>, zatem wzrosła o około 50 groszy w stosunku do poprzedniej. Bez zmian pozostaje wysokość abonamentu (5 zł);

- podjęcie decyzji o udzieleniu pomocy finansowej w wysokości 1000 zł dla Nowego Sącza (na potencjalnych klientów izby wytrzeźwień z naszej gminy).

Sesję zakończyło odczytanie pism, które wpłynęły na ręce Przewodniczącego Rady Gminy, a związanych z ewentualną organizacją zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 roku, o które zamierzają ubiegać się Polska wraz ze Słowacją.

### SESJA LUTOWA

42 sesja Rady Gminy miała miejsce w ostatni dzień lutego. Uczestniczyli w niej obok radnych, Wójt Gminy J. Potaczek, Sekretarz M. Mąkowski oraz sołtysi. Obrady przebiegły szybko i sprawnie, bowiem brak było kontrowersyjnych, czy trudnych tematów.

Na ich treść złożyły się:

- informacja o pracy Wójta Gminy między sesjami, złożona przez J. Potaczka;

- podjęcie uchwał po wcześniejszej dyskusji.

Radni przyjęli następujące uchwały:

- o zmianach w budżecie Gminy na 2014 rok, które szczegółowo przedstawiła i umotywowała Skarbnik

# Sesje Rady Gminy



S. Smreczak, a uzupełnił Wójt J. Potaczek;

- o zmianie Uchwały Nr XL/296/13 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy;

Radni przyjęli także uchwałę intencyjną w sprawie obwodów szkolnych na terenie Gminy.

Sesję zakończyło zapoznanie radnych przez Przewodniczącego Rady z pismami, jakie wpłynęły na jego ręce, oraz wolne wnioski.



### SESJA MARCOWA

Odbyła się w ostatnim dniu tegoż miesiąca. Tym razem sala obrad była niemal pełna, bowiem oprócz radnych, Wójta Gminy J. Potaczka, Sekretarza M. Mąkowskiego, sołtysów, uczestniczyli w niej liczni goście. Był Starosta Limanowski J. Puchała z Dyrektorką Powiatowego Biura Promocji, Justyną Tokarczyk.

Było kierownictwo Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie z Dyrektorem Rafałem Rosteckim i Zastępczynią Dyrektora Bożeną Kotońską, pełniącą jednocześnie funkcję Regionalnego Konserwatora Przyrody.

Obecna była delegacja niedźwiedzkiego Oddziału Związku Podhalan z członkami Zarządu Prezesem A. Naporą (zarazem radnym), Wiceprezesem S. Burnosem i Sekretarzem A. Gruszczykiem na czele. W sesji uczestniczyła delegacja Gorczańskiego Parku Narodowego z Dyrektorem J. Tomaszewiczem dr J. Lochem i E. Strauchmann.

Grono uczestników sesji zapowiadało ważkość tematów mających być przedmiotem obrad, ale i - jak można było przypuszczać - odpowiednią temperaturę dyskusji. Istotnie, trwające ponad 3 godziny obrady obfitowały w liczne scysje, "zwarcia" i ostre polemiki.

Najwięcej emocji wyzwolił projekt Natura 2000. Dyskusja nad nim przypominała chwilami atmosferę z naszych, niektórych zebrań wiejskich. Ale po kolei:

Jako pierwszy głos zabrał Starosta Jan Puchała, który posługując się multimedialną projekcją, w obszernym



wystąpieniu przedstawił wizualizację planu budowy zakładu balneologicznego i basenów termalnych w Porębie Wielkiej. Zaprezentował opracowane, gotowe już projekty zarówno przyszłego zakładu przyrodoleczniczego na bazie Domu Wczasów Dziecięcych jak i kompleksu basenów termalnych. Podziękował Wójtowi J. Potaczkiemu za osobiste zaangażowanie w realizację projektu, radnym za przychylność i wsparcie oraz wszystkim osobom, które okazały pomoc w długiej 7-letniej, pełnej urzędniczej mitręgi drodze, jaką trzeba było przejść dotąd i pokonywać piętrzące się trudności i przeszkody. Z wystąpienia Starosty J. Puchały bił optymizm. Wydaje się, że sprawy nabierają rozmachu i tempa, przynajmniej jeśli chodzi o uruchomienie zakładu przyrodoleczniczego. Z basenami jest trudniej, bo potrzeba chętnych do wyłożenia 80 milio-

nów złotych na wejściu. Starosta jest jednak dobrej myśli. Więcej na temat wód termalnych w Porębie Wielkiej, postępu prac, jak i możliwości oglądnięcia projektu, można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Limanowej.

Drugim z kolei tematem obrad był Projekt NATURA 2000, a dokładniej, plany jego modyfikacji. Informację na ten temat przedstawiła B. Kotońska - Zastępca Dyrektora RDOŚ zarazem Regionalny Inspektor Konserwator Przyrody. Informację uzupełnił Dyr. R. Rostecki. Ledwo skończyli swoje wystąpienia, już rozgorzała szermierka na słowa i argumenty: Związek Podhalan i część radnych - kontra RDOŚ i GPN. Ależ iskrzyło! Niestety, często emocje brały górę, przesłaniając w dyskusji istotę problemu. W powietrzu hulały złe fluidy, że hej! Patrząc jednak na to wszystko z boku wydaje się, że obie strony mają rację. RDOŚ i GPN, bo realizują obowiązki, jakie nakłada na nich prawo, zaś właściciele lasów i polan, bo obawiając się niekorzystnych zmian, walczą o swoje. Nieodparcie przychodzi na myśl znane powiedzenie: „Kowal zawinił, a Cygana powiesili”. Ktoś, gdzieś ustanowił nowe prawo bez rzeczowej i kompetentnej konsultacji społecznej, a wysmażony „pasztet” muszą zjadać teraz kłócające się strony.

Nie będę opisywał przebiegu tej „dyskusji”. Ich istotę i argumenty zawiera strona 22 tego biuletynu.

Po przerwie, emocje się wystudziły i radni przeszli do realizacji kolejnych punktów posiedzenia. W wyniku dyskusji podjęli następujące decyzje:

- nanieśiono zmiany w budżecie Gminy na 2014 r. zaproponowane i omówione przez Skarbnika S. Smreczak i Wójta J. Potaczka;
- dokonano zmiany Uchwały Nr XL/296/13 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Niedźwiedź;
- wyodrębniono w budżecie gminy Niedźwiedź środki stanowiących fundusz sołecki (dotyczy 2015 roku i lat następnych);
- negatywnie zaopiniowano propozycję Prezesa Duchnika R. w sprawie podwyżki opłat za ścieki, sugerując pozostawienie w dotychczasowej wysokości;
- zwiększono pomoc finansową dla Nowego Sącza z 1000 zł na 4000 zł (chodzi o opłatę na izbę wytrzeźwień dla naszych, ewentualnych „pacjentów”).

Obrady zakończyło zapoznanie się radnych z pismami, jakie wpłynęły na ręce Przewodniczącego Rady, oraz wolne wnioski.

*Sprawozdania z sesji opracował Stanisław Stopa*

## KOMUNIKAT WÓJTA GMINY NIEDŹWIEDŹ

Na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Niedźwiedziu 34-735 Niedźwiedź 233 oraz na stronie internetowej Gminy Niedźwiedź w dniach od 1.05.2014 do dnia 21.05.2014 r. podany jest do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży działka ewidencyjna nr.1072/5 położona w Niedźwiedziu obok Urzędu Gminy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz nieruchomości wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Niedźwiedź oraz stronie internetowej Urzędu.

# I etap za nami!

17 lutego w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porębie Wielkiej oddano do użytku nowy kompleks sal dydaktycznych. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: wojewoda małopolski Jerzy Miller oraz posłanka Krystyna Skowrońska. Poświęcenia obiektu dokonał ks. Proboszcz Zdzisław Bogdanik.

W części artystycznej wystąpił szkolny zespół regionalny „Mali Porymbiany” i szkolna kapela pod batutą Bronisława Kaczora – opiekuna zespołu.

Sześć nowoczesnych sal dydaktycznych, wyposażonych m.in. w interaktywne tablice, powstało na bazie starej sali gimnastycznej na skutek rozebrania dachu i podniesienia stropu budynku.

Za pomoc w realizacji inwestycji honorowe obywatelstwo Gminy Niedźwiedź z rąk miejscowych samorządowców przyjął posłanka Krystyna Skowrońska.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. odprawiona przez



ks. Dziekana M. Wójcika w asyście ks. Proboszcza, oraz diakona porębiańskiej parafii.

Inwestycja o wartości ponad 780 tys. złotych współfinansowana była ze środków wojewódzkich.

- *To dopiero przedbieg przed głównymi uroczystościami, które zaplanowane są na jesień, kiedy to oddana zostanie do użytku nowoczesna sala gimnastyczna, która będzie największą halą sportową w Gminie - powiedział Wójt Janusz Potaczek.*

## Na uroczystości powiedzieli:

### Dyrektor szkoły A. Ślęzyk

„Non scholae sed vitae discimus - nie dla szkoły lecz dla życia się uczymy”. Dzisiaj ten cytat w nowej części szkoły wybrzmiewa dostojnie, pięknie i mądrze. Niech ten budynek szkolny wrasta w piękny widok, jako nieodłączony element naszej wsi, niech będzie miejscem, gdzie rodzi się kultura i historia nas wszystkich. My, dyrekcja i nauczyciele obiecujemy, że w pełni wykorzystamy stworzone nam warunki do lepszej realizacji procesu edukacyjnego, wychowawczego i opiekuńczego, który chcemy kierować do całej społeczności Poręby Wielkiej i Gminy.

Czcigodna Pani Poseł! My, Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, rodzice, dzieci i młodzież Szkoły Podstawowej im. Wł. Orkana i Gimnazjum Publicznego jesteśmy zaszczytzeni Pani udziałem w tej uroczystości, oraz faktem, że w progach naszej szkoły przyjmie Pani honorowe obywatelstwo naszej Gminy.

Nie byłbym sobą gdybym nie dodał, że będzie to obywatelstwo najpiękniejszej części świata. Myślę, nie tylko ja - Porębę Wielką nazywamy naszą stolicą świata - wynika to z naszej dumy i zagórzańskiej hardości, zresztą my Zagórzanie tak traktujemy naszą Gminę. Twier-

dzę więc twardo, po zagórzańsku i oczywiście ze stosowną hardością: Gmina Niedźwiedź jest „Gminną Stolicą Świata” - tu można tylko dojechać i wrócić. Życzymy Pani, jako naszej Obywatelce wielu przyjazdów, bo jak Pani przyjedzie to trzeba też pobyc, trzeba się zatrzymać, a tam, pod samym Turbaczem zawrócić. Dalej jechać się nie da.

Kochane dzieci i młodzieży, szanowni nauczyciele. Dziś możemy sobie wspólnie powiedzieć z wielką radością - udało się! Udało się nam przetrzymać bardzo trudny okres, wielu utrudnień związanych z rozbudową szkoły, nauki na dwie, męczące zmiany, braku sali gimnastycznej i klas do prowadzenia zajęć pozalekcyjnych, ciasnego i ciemnego holu, braku boiska szkolnego, rozkopanej drogi, zatłoczonego placu przyszkolnego, a czasami budowlanego hałasu. Za to, że wszyscy dzielnie to znosili i bardzo rzadko zgłaszali w tej sprawie skargi, serdecznie dziękuję. Od jutra uczymy się na jedną zmianę od godziny 8.00 do 14.30.

### Krystyna Skowrońska - posłanka na Sejm RP

Panie Dyrektorze, bo Pan jest tutaj gospodarzem! Panie Wojewodo, a przede wszystkim Panie Gospodarzu i Gazdo tej Gminy, Panie Wójcie, drodzy Księża, drogie dzieciaki, które uczycie się w tej szkole, drodzy rodzice!

Jest prawdą to, co powiedział Wo-

jewoda - trzeba mieć pasję i wizję, żeby podejmować działanie. I trzeba mieć do tego przyjaciół. Życzę Wójtowi, aby miał jak najwięcej przyjaciół i aby wasz samorząd miał ich jak najwięcej. Żeby wam się udawało jak najwięcej zrobić.

Młodym zawsze mówię: wykorzystujcie nauczycieli w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Nauczyciele po to się uczą, aby swoją wiedzę przekazać wam. Życzę, abyście jak najwięcej skorzystali z tego co wam daje szkoła, edukacja, byście mogli wyfrunąć, a potem powrócić, żeby pokazać, iż jesteście stąd. Jestem przekonana, że sobie poradzicie. Igrzyska olimpijskie w Soczi pokazują, że ludzie gór świetnie sobie dają radę, mają chęć współzawodnictwa i zwyciężania. Takich zwycięstw realizowanych pod okiem waszych nauczycieli, waszych księży, chcę wam bardzo serdecznie życzyć. Wam drodzy rodzice życzę, by współpraca z dyrekcją w interesie dzieci układała się jak najlepiej. Doskonale wiem, jacy są ludzie żyjący w górach. Mieszkam na Podkarpaciu. Wstałam wcześniej, aby przyjechać na całość uroczystości, od Mszy św. po uroczystość w szkole. Tytuł „Honorowego Obywatela” Waszej Gminy jest dla mnie rzeczą ważną i na ile będę mogła, pomogę Państwu. Dodam, że istotny jest tu udział Wojewody J. Millera, który może dla was zrobić bardzo dużo, zaś ja, jeśli będzie potrzeba, postaram się na miarę moich możliwości pomóc.



Jest dla mnie wielkim zaszczytem i honorem znaleźć się w gronie honorowych mieszkańców, wśród których są Osoby tak zasłużone, jak m.in. Kardynał S. Dziwisz.

Dziękuję bardzo!

### Wojewoda Jerzy Miller

Nie należą Państwo do bogatych gmin. Nie mają Państwo bogatych sponsorów, ale mają Państwo ambicje. Po pierwsze, bardzo dziękuję za te ambicje i za tę postawę. Ktoś, kto tylko ma ambicje, ale nie ma możliwości realizowania, jest bezradny, wcześniej czy później, traci pewność siebie. Państwo umieją tę ambicję przerodzić w czyn.

Pani poseł jest osobą bardzo dobrze znaną w kręgach Sejmu RP, ponieważ nigdy nie rzuca słów na wiatr. Znam Ją wiele lat i nigdy się nie zawiodłem: jak coś obiecała, zawsze doprowadziła do skutecznego finału. Nie jest z Małopolski, nie reprezentuje naszego społeczeństwa w sejmie, nie jesteśmy wyborcami p. poseł. Jest po prostu bardzo życzliwym człowiekiem, który dostrzegając ambicję, odwagę, umiejętność przekuwania marzeń w rzeczywistość, dostrzegła tę wioskę, te dzieciaki.

Nie ma różnicy - wszystko jedno, gdzie się urodziłyśmy, czy nasz dom jest bogaty czy biedny, mamy prawo do dobrej nauki w dobrych warunkach, technicznych i estetyki, która kształtuje nas na całe dorosłe życie. Bardzo Pani poseł dziękuję za pomoc, bo muszę przyznać, że moja próba jej uzyskania nie udała się. Dwukrotnie spaliłem podejście. Pani poseł zgodnie z zasadą „do trzech razy sztuka”, podjęła jedną próbę, ale za to skuteczną. Dziękuję bardzo!

### Wójt Gminy Janusz Potaczek

Chciałem bardzo podziękować za wybudowanie części dydaktycznej, którą za chwileczkę zwiedzimy; zapraszam również do obejrzenia hali sportowej, bo warto. Dziękuję bardzo wykonawcy Czesławowi Stożkowi, który obiecał, że do końca maja hala sportowa zostanie oddana, z tym, że użytkowanie rozpocznie się we wrześniu, bądź październiku. Wtedy też odbędzie się główna uroczystość, do której ta dzisiejsza, stanowi jakby taki przedbieg.

Mamy przyrzeczenie, że poświęcenia dokona ks. Kardynał Stanisław Dziwisz.

Wielu ludzi wątpiło i krytykowało: a kiedy tam zrobicie tę szkołę, albo salę sportową? Zrobiliśmy! Jak się chce, to się wszystko robi.

Szanowna młodzieży, oddaję ten obiekt do waszej dyspozycji. Wszystkiego najlepszego!

Po ponad dwóch miesiącach nieformalnego użytkowania nowo oddawanej dziś do użytku części dydaktycznej budynku, chcę przekazać Dyrektorowi, że od tej chwili jest prawomocnym użytkownikiem tego majątku.

### Przewodniczący Rady Gminy Edward Krzysztofiak

To dla mnie wielki zaszczyt, że podczas tej uroczystości mogę Pani Poseł wręczyć tytuł „Honorowego Obywatela Gminy Niedźwiedź”, nadany 8 października 2013 r. uchwałą naszej Rady Gminy: „Rada Gminy Niedźwiedź uchwała, co następuje: nadaje się tytuł Honorowego Obywatela Gminy Niedźwiedź Pani Krystynie Skowrońskiej - posłance na Sejm RP, Przewodniczącej Komisji Finansów Publicznych”.

Teraz jest Pani prawdziwą Konianką, Porębianką, Podobinianką, Niedźwiedzianką. Gratuluję! Wszystkiego najlepszego!

### Przewodnicząca Rady Rodziców

W imieniu rodziców i dzieci pragnę złożyć gorące podziękowania za pomoc, wsparcie, dobre słowo, troskę, opiekę, za wszystko to, co najlepsze. Za to, że nasze dzieci będą się uczyć w pięknych, czystych klasach. Za to, że, tak, jak Pan Wójt powiedział, od nowego roku szkolnego będą korzystać z przepięknej hali sportowej.

Składam podziękowanie na ręce p. Wojewody, p. poseł, p. Wójta, zastępcy p. Wójta. Serdeczne podziękowania składam na ręce ks. Dziekana, serdeczne „Bóg zapłać” dla naszego ks. Proboszcza za wsparcie duchowe, i oczywiście najgorętsze podziękowania dla Pana - Dyrektora. Serdeczne podziękowania należą się także wykonawcom, inspektorowi nadzoru i p. A. Adamczykowi.

W imieniu własnym oraz rodzi-

ców pragnę serdecznie podziękować naszym sponsorom za zaangażowanie i życzliwość: Sebastianowi i Michalinie Napora, Elżbiecie Jania, Danucie Hudomięt, Januszowi Zapała i Kazimierzowi Wsolakowi. Także radnym i Radzie Sołectkiej z sołtysem na czele. Wszystkim im pragniemy wręczyć podziękowanie następującej treści:

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to czym dzieli się innymi. Dyrektor, rodzice oraz uczniowie Zespołu Szkoły Podstawowej im. W. Orkana i Gimnazjum Publicznego w Porębie Wielkiej, gorąco i serdecznie Państwu dziękują.

W imieniu naszej placówki oraz jej wychowanków wyrażamy głęboką wdzięczność za ofiarowaną pomoc i życzliwość wyrażoną w formie pieniężnej i materialnej. Dzięki przyjaźnej dłoni ludzi dobrej woli, możliwa jest realizacja naszych celów i zamierzeń”.

### „Krótka piłka”

*Czy to pierwszy pobyt Pani Poseł w Górcach?*

- Nie, ale w Gminie Niedźwiedź jak i w Porębie jestem po raz pierwszy. Wyjechałam z domu kiedy było jeszcze ciemno, ale to, co tutaj zobaczyłam, jest przepiękne, a ludzie fantastyczni.

*Z jakimi wrażeniami wyjedzie Pani z naszej Gminy?*

- Po pierwsze, chcę powiedzieć, że tutaj są ludzie z pasją i tego wszemu środowisku bardzo zazdroścę, ale tak przyjaźnie, bo ludzie z pasją realizują krok po kroku swoje marzenia i tych marzeń chciałabym życzyć samorządowi, tej szkole, ale i całemu środowisku jak najwięcej.

Wiem doskonale, że ten kto marzy, może swoje marzenia zrealizować, zatem w tym miejscu, gdzie po remoncie jest nowoczesna szkoła, młodym życzę marzeń i ich realizacji, wykorzystywania wiedzy nauczycieli. Samorządowi życzę, aby tych marzeń miał dużo i wielu przyjaciół, żeby mogli te marzenia móc realizować.

*Strony 8 i 9 przygotował  
i opracował Stanisław Stopa*



**Homilia wygłoszona  
przez ks. Proboszcza Z. Bogdanika  
podczas Mszy Świętej  
w dniu otwarcia nowych sal lekcyjnych  
w Zespole Szkół im. Wł. Orkana  
w Porębie Wielkiej**

**„Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka”**

„Gdybym zapomniał Ciebie Ojczyzno moja, moje święte Jeruzalem, niech przyschnie język do mego podniebienia, niech uschnie moja prawica”.

Nieraz w życiu przyszło obchodzić różne uroczystości, święta kościelne, państwowe, szkolne, osobiste i publiczne. Dziś zgromadziła nas niezwykła uroczystość poświęcenia nowych sal szkolnych w szkole w Porębie Wielkiej. Mamy z tej okazji do przemyślenia wielu zadań szkoły, jako budynku służącego do kształtowania charakterów młodzieży, spojrzenia na historię, by podziękować Bogu za tych, którzy parę lat temu budowali ten budynek i tych, którzy przekazywali swoją wiedzę młodym.

W 1882 r. została założona w Porębie Wielkiej jednoklasowa szkoła elementarna. Nauczyciel utrzymywany był przez mieszkańców, dlatego też uczyły się tylko dzieci bogatszych chłopów. Frekwencja stopniowo rosła i od 1900 r. zatrudniono jeszcze jednego nauczyciela oraz wybudowano murowany dom z jedną klasą i mieszkaniem dla nauczyciela. Po kilku latach pomieszczenie okazało się zbyt małe, wybudowano więc w ogrodzie szkolnym drewniany budynek na mieszkanie dla kierownika szkoły, a stary przeznaczono na szkołę, która mieściła trzy izby lekcyjne. Do tej szkoły uczęszczał Franciszek Smaciarz – późniejszy pisarz i obecny Patron szkoły, Władysław Orkan. Po utworzeniu niepodległego państwa polskiego szkoła w Porębie rozwijała się i była największa w okolicy. Uczyło w niej czterech nauczycieli. Liczba uczniów wzrosła aż do 250. Trzeba było rozdzielić dużą salę szkolną na dwie izby. Pracowało sześciu nauczycieli. W 1956 r. przebudowano parter i dobudowano piętro, dzięki czemu szkoła dysponowała siedmioma izbami lekcyjnymi i dużymi korytarzami. W nocy z 2 na 3 stycznia 1963 r. pożar zniszczył budynek szkolny w 60%. Przyczyny pożaru nie udało się ustalić. Młodzież uczyła się w bu-

dynkach prywatnych, mieszkaniu i pomieszczeniach baru GS. W 1964 roku zdołano wyremontować tylko trzy sale, w budynku pojawiła się wilgoć. Powstał komitet budowy szkoły, który czynił starania, by w Porębie powstała szkoła odpowiednia dla 300 uczniów.

W 1970 r. nowa szkoła została oddana do użytku. Otrzymała imię W. Orkana. Zreformowana szkoła podstawowa prowadzi od tamtego czasu zajęcia w dwóch etapach: zintegrowanym (I - III) i blokowym (IV - VI).

W 2003 r. powstał zespół szkół: podstawowej i gimnazjum. W tym samym roku przeprowadzono także gruntowny remont budynku. Obecnie kończy się powołutku rozbudowa szkoły, wybudowanie nowych sal, które po Mszy św. poświęcimy i obok tych klas nowoczesnej hali sportowej. Misję szkoły oddaje hasło: **„Nie dla szkoły, lecz dla życia się uczyliśmy”** będące cytatem z „Listów” Rzymianina Seneki Młodszeo **„Non scholae, sed vitae discimus”**.

„Jak słodko jest umierać za Ojczyznę” - napisano na grobie hetmana Żółkiewskiego. I warto czasem pomyśleć, co się dziś dzieje z Ojczyzną. Co powiedzieliby o dzisiejszym pokoleniu Polski ci, co za nią oddali życie.

Barbara Piotrowska w książce „Kwiaty na stepie” opisuje swoje przeżycia na stepach Kazachstanu. Między innymi pisze, że święta narodowe obchodzili zesłańcy w lepiankach, czytając jedyną lekturę jaką mieli - „Pana Tadeusza”. Wracając do Polski w 1946 roku, na klęczkach wołali: „Witamy Cię Polsko, całujemy Twą ziemię przesiąkniętą krwią”.

Gen. Anders w książce „Bez ostatniego rozdziału” wspomina, jak po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli sowieckiej. Był ciężko ranny i po wyleczeniu w więzieniu moskiewskim robiono z nim przesłuchania wśród szykan i drwin. Otrzymał wiele kopniaków i wtedy wypadł mu schowany w kieszeni medalik Matki Bożej. Enkawudysta, kazał mu to zabrać, przydeptując palce. Drugi szydził z niego mówiąc: „Zobaczymy, czy ci ta... pomoże”. I pomogła. Po pięciu miesiącach wypuszczono go z łagru i zaczął tworzyć polską armię. Ściągali do niego Polacy z różnych stron Rosji. Wielu w kufajkach, niektórzy w obdartych mundurach. Ale co go zaskoczyło; wszyscy wygoleni, okazując tym godność polskiego żołnierza. Znalazł się też i kapłan, odprawił Mszę św., śpiewano polskie pieśni. *Tu była Polska* - napisał generał. Po nabożeństwie proszono go o odebranie defilady. W strzępach butów, nogi krwawiły, ale z postawą żołnierza Polaka oddawali hołd polskiemu dowódcy.

„Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka”- to hasło wielu gimnazjalnych sztandarów. Niech to hasło przypomina Wam młodzi, kim jesteście i kim macie być. „Narody tracące pamięć, tracą życie” – powiedział Jan Paweł II.

Młodzi Przyjaciele! Starożytny Rzymianin Seneka powiedział: „Non schola sed vitae discimus” – „nie dla szkoły, lecz dla życia uczymy się”, te słowa często Wam powtarzał i powtarza Wasz wspaniały Dyrektor szkoły Pan Andrzej Ślęzyk, te słowa poprzez ciężką swoją pracę i waszą pracę powtarzają Wasi wspaniali nauczyciele, którzy mimo wielu trudności, życiowych i pedagogicznych, ale w pełni Wam zawsze oddani całkowicie pragną Was nauczyć kochani Młodzi przyjaciele, że przede wszystkim dla Siebie, ale i też dla Boga i Naszej Kochanej Polski się uczymy.

132 lata to kawał historii. Ta szkoła jubilatka jako budynek służyła Waszym przodkom, wykuwała ludzkie charaktery, jako miejsce poznawania świata uczyła życia, poszerzając wiedzę w wielu dziedzinach. Ci, którzy ją budowali odeszli już do wieczności. Zebrani dziś w kościele dziękujemy Bogu za to miejsce, które przetrwało wojny, miejsce, gdzie Wasi przodkowie uczyli się. Dziś Wy korzystacie tak jak chcecie i możecie korzystać z tych murów szkolnych. Uczmy się, wykorzystajmy czas spędzony w szkole, nie dla szkoły, ale dla życia przygotujmy się do pokonywania, może czasem trudnych przeciwności. Wzniesmy więc budowlę swojego życia na najwyższe szczyty przez wiedzę, prawdę, uczciwość i szlachetne charaktery.

Dzisiejsza uroczystość poświęcenia nowych sal, za kilka miesięcy całej odnowionej szkoły i sali gimnastycznej do czegoś nas zobowiązuje, na wielu sztandarach umieszczono napis: „Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka” – wyrazy nawzajem się uzupełniające. Jeśli uznajesz i kochasz Boga, zadbasz o honor chrześcijanina Polaka. Pomyśl ucząc się historii, skąd wyrosły nasze narodowe korzenie jak nie z chrześcijaństwa, „nie podcinajcie własnych korzeni” – wołał nasz rodak Jan Paweł II. Jeśli kochasz Boga, pamiętaj kim jesteś! Pamiętaj, że jesteś Polakiem, dzieckiem Ojczyzny, dla której pracowali i za którą ginęli nasi przodkowie.

Jak pięknie pisze M. Konopnicka: „Ojczyzna moja, to ta ziemia droga, gdzie ujrzał słońce i gdzie poznał Boga. Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła w polskiej mnie mowie, pacierza uczyła. Ojczyzna moja, to wioski i miasta wśród pól Lechickich sadzone od Piasta. Ojczyzna moja, to praoojców sława, szczerbiec Chrobrego, cecorska buława. To duch rycerski szlachetny, a męski, to nasze zwycięstwa i klęski”.

Tak, Ojczyzna to naród, który na tej ziemi ma swoją historię, naród Piasta i Jagiellonów, Batorego, Sobieskiego, Kościuszki i Traugutta, Piłsudskiego i Sikorskiego, naszego Patrona szkoły Władysława Orkana. To naród, który miał swoje zwycięstwa i swoje klęski. To naród niszczonego przez wroga i przelewający krew w obronie i walkach powstańczych, naród, który nigdy nie prowadził wojen zaborczych, wojen religijnych, jak to czyniły inne. To naród, który nie zabijał swoich królów i carów, choć ich nie kochał, jak to czynili Francuzi czy Rosjanie. To naród, który kochał wolność, ukochał to co swoje, to, co odziedziczył po przodkach. Ojczyzna to język, umiłowana polska mowa Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego. Sienkiewicza, Prusa i tylu pisarzy i poetów.

Ojczyzna, to muzyka polska Chopina, Paderewskiego, Moniuszki, Szymanowskiego, to malarstwo i rzeźba, to tyłu świętych, to cmentarze wojenne Monte Cassino i Katynia to mogiły powstańców Warszawy i Orląt

Lwowa, to prochy Oświęcimia i Majdanka. Ojczyzna to szept konających na frontach żołnierzy i więźniów w obozach którzy powtarzali szeptem słowa gdy umierali: „Pozdrówcie Polskę” – nie kochanych rodziców, nie narzeczoną, kochające usta szeptały – pozdrówcie Polskę”.

„Ojczyzna to nie państwo, nie było państwa, bo byliśmy w niewoli, ale była Ojczyzna, to moja matka, to wszystko, co Polskę stanowi” – mówił całując polską ziemię Jan Paweł II. Ojczyzna to nie rząd, taka czy inna partia, bo te zmieniają się - Ojczyzna trwa! Nie może być socjalistyczna czy kapitalistyczna, ale jest jedna Ojczyzna, Matka, Polska! „Ojczyzno moja, Ty jesteś jak zdrowie! Panno święta, racz nas przywrócić na Ojczyzny łono” – modlił się Mickiewicz. „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba, tęskno mi Panie!” – wzdychał Norwid. „Za Boga i Ojczyznę!” – wołał ugodzony kulą i zamordowany rękami zaślepionych komunistów ks. Jerzy Popiełuszko. „Sam człowiek drogę sobie ściele, sam służy za kątą, sam sobie koło toczy i ciernie w nie wplata” – to słowa Mickiewicza. A do nauki zachęca was Ignacy Byliński: „Chcesz czymś być w życiu, to się ucz, abyś nie zaginął w tłumie. Nauka to potęgi klucz, w tym moc, co więcej umie”.

Kochani Rodzice! Hetman Jan Zamojski w XVI w. powiedział: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Pamiętajcie dobrze o wychowaniu dzieci. To nadzieja na dobrą przyszłość, pogodną starość. Na pewno nie jest to łatwe dziś, gdy tyle zła wiska się w życie ludzkie. Gdy alkoholizm, narkomania, rozwiązłość i zepsucie moralne robią swoje, gdy częste zarobkowe wyjazdy, a często już wyjazdy na stałe, by żyć w lepszych godziwych warunkach, bo w naszej Kochanej Polsce tego uzyskać nie mogą i dlatego emigrują na Zachód, wówczas nie zakładamy bezradnie rąk, róbmy co się tylko da. Tego żąda od nas Bóg, tego pragnie nasza ojczyzna potrzebująca szlachetnych, mądrych i uczciwych ludzi. Nie wstydzmy się polskości, pokażmy Europie, że jesteśmy pokoleniem tych, którzy z chlubą przeszli do historii.

Dwa lata temu będąc we Florencji w pięknej bazylice budowanej przez Michała Anioła w rozmowie z tutejszym księdzem usłyszałem słowa wypowiedziane u początków XX wieku przez papieża Piusa X: „Polonia semper Fidelis” – „Polska zawsze wierna”.

Oby obchodząc dzisiejszą uroczystość poświęcenia nowych sal lekcyjnych, a przy okazji 132 - lecie szkoły, ktoś patrząc na naszą historię mógł znów powiedzieć „Polska zawsze wierna”. Tego Wam życzę młodzi Polacy i Wam drodzy Rodzice i wszystkim zgromadzonym na tej Uroczystości Gościom.

„Błogosław Panie tę szkołę, by panowała w niej zgoda, wzajemny szacunek i zachowanie zasad ewangelicznych.

Błogosławieństwo to niech trwa tu zawsze i obejmuje zarówno uczących się, a także nauczających.

Poświęcam ten budynek w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Szczęść Wam Boże!



**2** → Z informacji uzyskanej od Marszałka Województwa Małopolskiego, promesa dofinansująca budowę tego chodnika, ma być przesłana do końca II kwartału br. Starostwo Powiatowe ma zagwarantowaną dopłatę w swoim budżecie na 2014r. połową kwoty, jaką ma gwarantować gmina. Koszt przedsięwzięcia wynosi ok. 800 tys. zł. Jeżeli Marszałek Sowa, który publicznie złożył deklarację na posiedzeniu Komisji Wojewódzkiej Platformy Obywatelskiej obradującej w Porębie Wielkiej - Koninkach nie wywiąże się z tego, „idziemy” pół na pół ze Starostwem Powiatowym. Nie ma innego wyjścia!

**5/.** Budowa chodnika od granicy Koniny z Niedźwiedziem do Dziołku jest uzależniona od środków pomocowych. Mamy dokumentację techniczną, kosztorys, pozwolenie na budowę oraz przyrzeczenie Starostwa Powiatowego o dofinansowaniu inwestycji. Jeżeli uruchomione zostaną środki z PROW-u w okresie 2014 - 2020, przystępujemy do realizacji zadania.

**6/.** Do końca stycznia zostaną zleczone dokumentacje techniczne 2 kolejnych odcinków chodników przy drogach powiatowych od pp. Barutowicz do cmentarza w Porębie Wlk. i od kościoła w górę w Koninie. Tu również chodzi o to, byśmy mieli przygotowane komplety dokumentów i przy ich pomocy skorzystali z dofinansowania z funduszy unijnych. To zadanie na lata następne.

**7/.** Złożone zostały 2 wnioski o remonty kapitalne mostów do osiedla Szwaje i osiedla Woźny w Koninie. Z oficjalnych źródeł wiem, że jeden z nich zostanie w całości sfinansowany, natomiast drugi w II półroczu. Ponieważ są to straty powstałe w r. 2010, to Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji przydziela środki w 100% ceny kosztów kosztorysowych.

**8/.** Złożyliśmy wnioski o zabezpieczenie przeciwpożarowe budynku „Orkanówki”. Ten zabytek nie jest ubezpieczony, bo brak jest takiej instalacji. Wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa N. opiewa na sumę 270 625 złotych.



Na razie, brak jakichkolwiek informacji na temat przyznania środków. Wniosek do Urzędu Marszałkowskiego opiewa na 100 tys. zł., wkład własny z naszej strony wyniósłby 35 300,00 zł. Mam informację, że otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego dotację w kwocie 55 tys. zł., tak, że na wiosnę można te prace zaczynać.

**9/.** Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłosiło nabór wniosków na remonty obiektów sportowych. Zostały opracowane odpowiednie dokumenty (dokumentacja techniczna i kosztorys) na remont boiska naszego klubu GKS „Orkan”. Ogólny koszt zadania wynosi 138 118,00 zł. Zakres prac obejmie remont ogrodzenia, uzupełnienie brakującej części oraz modernizację płyty trawiastej. Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansowuje tego typu zadania w 50%. Pozostałą kwotę chcemy uzyskać w formie dofinansowania przez LGD, gdzie mamy niewykorzystany limit w wysokości 170 tys. zł. Musimy jak najszybciej uruchomić wnioski z LGD *Odnowa wsi* - termin ostatecznego rozliczenia, czyli warunków płatności musi się odbyć do 31 grudnia br. Limit, który mamy w LGD, chcemy w połowie przeznaczyć na remont tego boiska, zaś drugą połowę na dokończenie rewitalizacji centrum Niedźwiedzia - II etap, przewidujący teren za budynkiem UG i wzdłuż budynku remizy strażackiej.

**10/.** Do końca stycznia będą opracowane wnioski na: odbudowę 2 dróg rolniczych pozostających poza terenem osiedli oraz wyposażenie części dydaktycznej szkoły w Porębie Wielkiej.

**11/.** Wspólnie ze Związkiem Gmin Dorzecza podejmujemy działania w celu opracowania specjalnych, bardzo szczegółowych map z naniesionymi numerami i ewentualnie z podłączami kanalizacji i wodociągu. To pozwoli nam na ustalenie potrzeb wodociągowych bowiem rozpoczynamy plany ich rozbudowy. To będzie również kontrola prawidłowości podłączeń ilości mieszkańców (chodzi o śmieci); napisany numer musi się pokryć ze złożoną deklaracją.

**12/.** Odnośnie drogi Bednarze - Lupy w Koninie. Mieszkańcy tych działek, którzy tam są, otrzymali pismo następującej treści: „Wykonanie drogi o której mowa, zależy od wyrażenia zgody na przekazanie części swoich działek pod drogę biegnącą do tych osiedli. To trwa już od 2006 r. Jeżeli takich zgód nie będzie do końca stycznia, odstępuję od zamiaru wykonania tej drogi; w załączeniu przesyłam wzór oświadczenia, jakie należy złożyć, aby S. Surówka - uprawniony geodeta, mógł skończyć pracę rozpoczętą wiele lat temu. Teraz wszystko zależy od Was”.



## STRAŻACY PODSUMOWALI ROK 2013

23 lutego, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Niedźwiedziu. Spośród zaproszonych gości uczestniczyli: Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP w Krakowie - K. Czyrnek, Komendant Powiatowy PSP w Limanowej - G. Janczy, Komendant MG ZOSP w Mszanie Dolnej - M. Szczypka, Prezes Zarządu Miejsko - Gminnego w Mszanie Dolnej - T. Patalita, Wójt Gminy Niedźwiedź - J. Potaczek, Radni - A. Liberda i K. Wsolak.

Zebranie otworzył Prezes A. Smaciarz. Po wprowadzeniu sztandaru, minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych druhów, następnie dokonano wyboru przewodniczącego zebrania, którym został A. Gruszczyk. Funkcję protokolanta powierzono J. Łabuz. Walne Zebranie wybrało komisje statutowe, tj. mandatową, uchwał i wniosków oraz skrutacyjną. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania, wysłuchano sprawozdań z działalności za rok 2013.

Jako pierwszy głos zabrał Prezes A. Smaciarz, który przedstawił sprawozdanie z działalności organizacyjno - statutowej. Wynika z niego, co następuje:

- „Rok 2013 był dla jednostki bardzo spokojny. Udział w akcjach objął 8 pożarów i 11 miejscowych zagrożeń.

Jak co roku, pełniliśmy wartę przy Grobie Pańskim w Niedźwiedziu i Porębie Wielkiej. Wzięliśmy udział w obchodach: 3 Maja, uroczystości św. Floriana, procesji Bożego Ciała, Święta Niepodległości oraz w Powiatowym Święcie Strażaków w Limanowej, pielgrzymce strażaków do Krakowa, uroczystościach 50 - lecia OSP w Lubomierzu, pielgrzymce na Turbacz.

Uczestniczyliśmy także w:

- ćwiczeniach organizowanych przez PSP Limanowa, które odbyły się na obiekcie wyciągu narciarskiego w Limanowej;

- ćwiczeniach miejsko - gminnych na obiektach tartaku w Olszówce;

- ćwiczeniach na obiektach szkół podstawowych w Podobinie i Koninie wraz z udziałem członków Państwowej Straży Pożarnej z Limanowej.

Misiura Piotr, Pałka Marek, Zapała Tomasz ukończyli szkolenie Ratownictwa Technicznego. Otrzymaliśmy dotację z KSRG w wysokości 6500 zł, za którą zakupiono: ubranie specjalne NOMEX - 4 szt., wąż do motopompy W52 - 6 sztuk, znak wypadek - 2 szt. Tu chcę podziękować dh Kazimierzowi Czyrnkowi za wsparcie finansowe z MSW w wysokości 2005 zł. Dołożyliśmy z własnych środków 2699 zł i zakupiliśmy mundury galowe w ilości 7 sztuk i 2 pary butów bojowych.

W listopadzie odbyła się kontrola i przegląd sprzętu bojowego przez pracowników PSP Limanowa z wynikiem bardzo dobrym. Za kalendarze na rok 2014 uzbieraliśmy kwotę w wysokości 9000 zł. Część tej kwoty zostanie przeznaczona na zakup mundurów galowych i bojowych. Przydadzą się nam te pieniądze, bo mamy dziewięciu kandydatów na strażaków, którzy rozpoczą-



li kurs podstawowy. Cieszy mnie to bardzo, bo dawno nie było tylu kandydatów - ale w dalszym ciągu nie ma nikogo z Poręby Wielkiej.

Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować całemu Zarządowi OSP w Niedźwiedziu, Wójtowi Januszowi Potaczekowi, Przewodniczącemu Rady Gminy Edwardowi Krzysztofowi (za przekazanie 400 zł na zapłatę składki członkowskiej za wszystkich druhów), oraz wszystkim radnym za wspieranie OSP w działaniach bieżących i pozyskiwaniu sprzętu bojowego.

Serdecznie dziękujemy sponsorom dzisiejszego spotkania: druhowi Markowi Florczakowi - właścicielowi Zakładu Mięsnego w Niedźwiedziu oraz właścicielom piekarni - Bożenie i Janowi Potaczkom”.

Wystąpienie Prezesa OSP uzupełniły:

- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdanie finansowe. Po ich wysłuchaniu, na wniosek Komisji Rewizyjnej, zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi OSP za okres sprawozdawczy. W dalszej części zebrania wysłuchano planu działalności OSP i planu finansowego na 2014 rok.

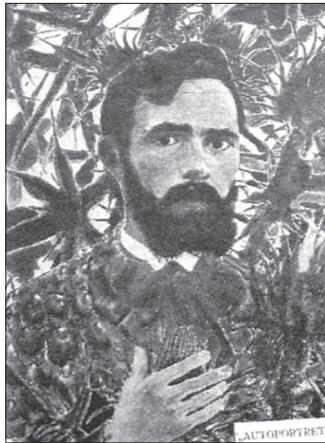
W dyskusji na temat ogłoszonych sprawozdań głos zabrali: dh K. Czyrnek - gratulując strażakom dotychczasowej działalności, zwrócił uwagę na szkolenia, które odgrywają ważną rolę w podnoszeniu kwalifikacji. Przedstawił kalendarz imprez wojewódzkich w których jednostka może wziąć udział. W ramach imprez powiatowych odbędą się: zawody sportowo - pożarnicze w Mszanie Dolnej, Powiatowy Dzień Strażaka połączony z pielgrzymką do Sanktuarium w Limanowej, Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Pożarniczej i Spotkanie Oplatkowe, adresowane do aktywu strażackiego.

Dh J. Janczy przedstawił zdarzenia w powiecie w minionym roku. Było ich 910, z czego 180 to pożary, 668 to miejscowe zagrożenia, 62 fałszywe alarmy. Stwierdził, iż większość działań przekłada się na służbę ratowniczą, toteż warto być przygotowanym na wszelkie wyjazdy. Trzeba podejmować takie działania, aby być przygotowanym na każdą okoliczność.

W dyskusji głos zabierali także: dh T. Patalita, dh M. Szczypka oraz Wójt J. Potaczek.

Kończąc oficjalną część spotkania A. Smaciarz podziękował zebranych za udział i zaprosił wszystkich na tradycyjny poczęstunek, ufundowany przez sponsorującą firmę.

*Anna Liberda*



## „Świat widziany oczami Bąka”

„Bulas patrzy na przyrodę okiem Bąka” - taką opinię i podsumowanie twórczości wystawił swojemu uczniowi Stanisław Wyspiański.

Jan Bulas w 1901 roku znalazł się w Krakowie i zapisał do Akademii Sztuk Pięknych, w archiwach której zachowały się wszystkie jego świadectwa. Studiował u prof. Floriana Cynka, Józefa Mehoffera, Jana Stanisławskiego i Stanisława Wyspiańskiego.

Ze wspomnień uczniów Wyspiańskiego dowiadujemy się, że zaraz po mistrzu „najoryginalniejszą” postacią był Jan Bulas. Wyspiański nie każdego przyjmował do swojej pracowni. Decydowała tu sympatia, a przede wszystkim talent, który Wyspiański zaraz dostrzegł u młodego artysty. Mistrz wybierał tych którzy osiągnęli pewien stopień dojrzałości i wykazywali predyspozycje do dalszego rozwoju twórczego. Cenił u uczniów wyobraźnię i u niego ćwiczyli się w rozwijaniu swoich pomysłów. Wyspiański poświęcał swój czas jedynie wybranym, tym bardziej należy widzieć w Bulasie artystę nieprzeciętnego.

### **Kim dla nas mieszkańców Gminy Niedźwiedź jest Jan Bulas?**

Szanowni Czytelnicy „Zgody” - w poprzednim numerze prosiłam o informację, zdjęcia lub inne pamiątki po dziadku, ale odzewu nie było, chociaż, może się doczekam?

I nie dziwię się, bo rzeczywiście jest to postać zapomniana, jego historia życia i twórczości nie doczekała się szerszego opracowania.

## Ocalmy od zapomnienia JAN BULAS artysta nieprzeciętny

A jest to obok Wł. Orkana, utalentowany twórca z naszej, gorczańskiej krainy. Był zdolnym, pracowitym malarzem, rzeźbiarzem, a nawet pisarzem. Od dzieciństwa wiedziałam, że Stacje Drogi Krzyżowej do kościoła w Niedźwiedziu malował mój dziadek, a moja mamusia wspominała, że zmarł młodo, w jej niemowlęctwie, dlatego innych rodzinnych wspomnień nie było.

Drugim namacalnym śladem Jego działalności jest wystrój „Orkanówki”, który ukończył w 1903 roku, o czym świadczy data wryta na jednym z tragarzy ganku. I dopiero praca magisterska na kierunku Historii Sztuki U.W. p. Aleksandry Pawlikowskiej z 2012 roku przybliżyła przebieg życia oraz twórczość Jana Bulasa. W opinii dr hab. Anny Sieradzkiej, praca mgr Pawlikowskiej jest bardzo cennym wkładem do badań nad sztuką Młodej Polski. Korzystając zatem z tej pracy, zatytułowanej „Świat widziany oczami Bąka” (za pozwoleniem Autorki) postaram się przywrócić pamięć o moim, zasłużonym dziadku.

Pierwszą wzmianką w źródłach o Janie Bulasie jest zapis w księdze parafialnej informujący, że w miejscowości Poręba Wielka w dniu 11 stycznia 1878 r. w domu nr 104, przyszedł na świat chłopiec Jan. Rodzicami jego byli Wojciech Bulas, syn Andrzeja i Marianny z domu Janosik oraz Wiktoria z d. Szmit, córka Jana i Wiktorii z d. Wsolak. Rodzicami chrzestnymi zostali Bartłomiej Rusnak i Katarzyna Liberda.

Małego Jana ochrzcił 13 stycznia ksiądz Stefan Szlusarczyk. Są to jedyne dane dotyczące najwcześniejszego okresu życia Jana Bulasa. Czasy dzieciństwa i młodości przyszłego artysty były praktycznie nieosiągalne do zrekonstruowania, lecz nieocenioną pomocą w tej sytuacji okazują się utwory poetyckie Bulasa z lat 1906 - 1907.

Swych sił próbował w różnych dziedzinach sztuki, zmierzył się także z twórczością literacką. Owocem jego starań były wiersze oraz dra-

mat w 4 aktach. Wiersze opublikował w lwowskim tygodniku „Nasz Kraj”. Najdłuższy z nich pod znamienym tytułem „Autobiografia” dostarcza cennych informacji.

Był przedstawicielem pierwszego pokolenia w swojej rodzinie, które otrzymało podstawowe wykształcenie. Jego rodzice byli analfabetami i nie uważali za zasadne posyłać syna do szkoły. Jan, jako jedyny syn, był niezbędnym pomocnikiem w gospodarstwie. Wymowny obraz małego Jana pasącego owce na gorczańskich halach, dostarcza nam pierwszy akt jego dramatu „Szczęście”. Jest to utwór zawierający ściśle autobiograficzne wydarzenia, przedstawiający rzeczywiste postaci. Główny bohater, Jaś, pasie owce i dla urozmaicenia tego zajęcia rzeźbi kozikiem w drewnie. Bulas przyznawał, że wcześniej odnalazł w sobie zamiłowanie do wytwarzania nie tylko prostych przedmiotów jak piszczałki, ale także ołtarzyków i „innych świętości”. Mały Jan, syn prostych chłopów, jako dziecko zdradzał już predyspozycje do układania rymów. Naturalne zdolności pozwoliły mu tworzyć tak poważne formy literackie, jakimi są kazania.

Młody Bulas zapragnął zostać księdzem, czuł nieodpartą potrzebę niesienia ludziom dobrego słowa i pouczania ich o istocie prawdziwego szczęścia. Trudna sytuacja materialna położyła kres marzeniom chłopca o zostaniu kaznodzieją.

Dzięki namowie ks. proboszcza, Jan został oddany przez rodziców „do handlu” w Krakowie. Nie był to czas łatwy dla młodego człowieka, a trwał 5 lat. Artysta porównuje swoje przeżycia z tego okresu do tortur św. męczenników, których prześcignął w doznanych cierpieniach. Zapisy w wierszu wskazują, że Jan sposobił się do profesji kupca. Nie spodzianie jednak, nie konsultując decyzji z nikim, przerwał praktyki handlowe i udał się do Zakopanego, aby tam pobierać nauki w Szkole Przemysłu Drzewnego.

Miał wtedy 21 lat i przekroczył wiek, do którego przyjmowano nowych uczniów. Zdołał jednak uprosić tamtejszych profesorów, aby go przyjęli. Prawdopodobnie uczył się na zajęciach, jako wolny słuchacz; ten okres swojego życia wspomina jako trudny pod względem finansowym, nie zawsze starczało na opłacenie czynszu za mieszkanie, ale nie tracił pogody ducha i z nadzieją patrzył w przyszłość.

Nauka w tej szkole zaowocowała zleceniem pracy dla Jana przy dekoracji nowego domu dla Wł. Orkana. Na dekorację składają się płyciny elewacji domu, opracowanie klatki schodowej i belek podstropowych tzw. tragarzy. Bulas zastosował powszechnie znane i stosowane motywy zdobnictwa ludowego na Podhalu. Te wzory w latach 90-tych XIX wieku propagował Stanisław Witkiewicz, twórca „stylu zakopiańskiego”. Dekoracja „Orkanówki” mimo prostoty i skromności w oczach pisarza stanowiła niezaprzeczalny dowód potencjału Bulasa w zakresie sztuki zdobniczej. Bardziej niż artystyczna, posiadała wartość nobilitującą prostego twórcę z Poręby. To dzieło, którego polskość była podkreślana przez Orkana, miało się stać trwałą pomnikiem Bulasowego talentu, powszechnie dostępnym dla okolicznych mieszkańców.

Jak wiemy, tak się nie stało, bo nie było w tym czasie i w tym biednym regionie takich zleceń, na szczęście wystrój Orkanówki dotrwał do naszych czasów w dobrym stanie, czego nie można powiedzieć o Stacjach Drogi Krzyżowej. Ważne, że istnieją, ale wymagają fachowej konserwacji.

Jan Bulas przejawiał zapał do pracy. Sądząc po ocenach i nagrodach, był sumiennym studentem. Dokument - świadectwo z 10 lipca 1905 r. podaje, że młody artysta otrzymał z konkursów kompozycyjnych dekoracyjnych - *bardzo dobry*. Dodatkowo, ukończył semestr nagrodzony srebrnym medalem.

Pod koniec studiów rozpoczął regularną działalność w środowisku artystycznym Krakowa. Brał udział w wystawach krakowskiego i lwowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych. We Lwowie urządzono mu nawet wystawy indywidualne. Jednorazowo brał udział w wystawach w Warszawie, Tarnopolu i Wiedniu. Artysta pozostał odporny na ataki

krytyki, na przekór niepoehlebnym opiniom nie przerwał swojej działalności artystycznej. Całkowite oddanie się sztuce pozwoliło mu przeżyć trudny okres, na przekór krytyce otworzył w 1909 r. własną pracownię w Krakowie. Nieobyty, prostolinijny, odznaczał się brakiem wycucia panujących stosunków w krakowskim towarzystwie. Choć był przez to środowisko odrzucany, to zdołał podbić serca „zwykłych” krakowian.

Ujmował świeżością i bezpośredniością w przedstawianiu roślin. Ten szczęśliwy świat pulsujących życiem kwiatów, zyskał mu licznych klientów. Ogromnych rozmiarów rośliny, ukazane „oczami bąka” zdają się przedstawiać nierzeczywisty świat, który pociągał sto lat temu i który zachwyca nadal.

Artysta zdołał, wbrew zarzutom krytyków, uwolnić się przynajmniej częściowo spod wpływów Wyspiańskiego i wytworzyć własny, specyficzny styl. Jego kwiaty są soczyste, nabrzmiałe życiem.

Kwiaty u Wyspiańskiego można łączyć z wartościami duchowymi, natomiast rośliny Bulasa wyrażają całą radość z życia w cielesnym, biologicznym wymiarze. Takie rozumienie przyrody było możliwe dzięki pochodzeniu Bulasa, jego bezpośredniemu i emocjonalnemu odczuwaniu świata. Pojmował naturę jako cykl narodzin i śmierci, ale bez odwołań metafizycznych, których można się dopatrywać w twórczości jego mistrza. Można przypuszczać, że ozdobił niejeden dom i mieszkanie Krakowa i Lwowa. Być może do dzisiaj w zabytkowych kamienicach znajdują się dekoracyjne, ogromne kwiaty namalowane na ścianach, lub wiszą kompozycje olejne o takiej tematyce. Jego obrazy posiadali tacy twórcy, jak Kornel Makuszyński i poeta Henryk Zbierzchowski. Aktualnie dziewięć prac znajduje się w Muzeum Mazowieckim w Płocku, dwie grafiki w Muzeum Narodowym w Krakowie, a obrazy Jana Bulasa systematycznie pojawiają się na rynku antykwarycznym. Ostatnia aukcja miała miejsce w lutym 2012 r. w Warszawie. Do tego należy dodać polichromie w kościele parafialnym w Rzepieniku Biskupim i tamtejszym dworku Więckowskich. Dekoracja kościoła i dworku tworzy jednolitą, spójną całość. Motywy użyte w polichromii

kościół zostały powtórzone we wnętrzach dworu i tu nabierają charakteru czysto dekoracyjnego.

Domeną Bulasa było malarstwo dekoracyjne, kompozycje kwiatowe są odważne i śmiałe w kolorze, artysta wykorzystywał możliwości, jakie dawało stosowanie giętkiego konturu roślin. To świat kwiatów z ukochanym ostem na czele pozostawał dla niego repertuarem motywów, z których chętnie czerpał. Słusznie krytyk Artur Schroeder nazwał go „przebarwnym poetą polskich kwiatów”, doskonale harmonizującego kontrastowe barwy liści i kwiatów.

Nie można tu mówić o naśladownictwie Wyspiańskiego, gdyż Bulas odnalazł własny styl, wyrażający jego indywidualność i oryginalność. Elementy rodzimości i swojskości był szczególnie podkreślany przez recenzentów, a jego twórczość bywała przeciwstawiana zagranicznej (szczególnie niemieckiej) sztuce.

O ile w Krakowie Bulas był odbierany przez krytykę raczej nieprzychylnie, o tyle we Lwowie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Ten fenomen stał się także udziałem Wł. Orkana, który bezskutecznie próbował wystawić sztukę „Skapany świat” w Krakowie i Warszawie, natomiast premiera we Lwowie okazała się wielkim sukcesem. Tak, jakby talent górali z Poręby Wielkiej, ich sztuka wyrosła ze szczerego umiłowania rodzimej przyrody, była nie do zaakceptowania przez krakowską publiczność, natomiast trafiła do serc lwowian.

Twórczość Jana Bulasa pozostaje nierozdzielnie złączona z jego życiem. Nie można w pełni zrozumieć jego dzieł bez zapoznania się z dziejami znajomości z Orkanem. Ale o tym opowiemy w następnym numerze biuletynu, a teraz krótkie podsumowanie: Jan Bulas pomimo, a może na przekór swojemu pochodzeniu osiągnął zadziwiający sukces. Okazał się artystą na tyle wszechstronnym, że można go dziś porównywać ze Stanisławem Wyspiańskim. Bulas na miarę możliwości realizował swój talent. Konsekwencja, z jaką do tego dążył, dała podstawy do mianowania go jednym z pierwszych malarzy dekoracyjnych w Polsce.

Maria Barzyk,  
współpraca Maria Lupa

# GMINNY MIZMASZ

W miesiącu styczniu odbyły się tradycyjne spotkania opłatkowe. Najbardziej wystawne zorganizowali: Oddział Związku Podhalan, nauczyciele oraz chór parafialny „Oremus” z Niedźwiedzia.

Swoje spotkania opłatkowe mieli także przedstawiciele wspólnot parafialnych, grup oazowych i scholek działających przy poszczególnych parafiach, oraz Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych im św. Brata Alberta w Niedźwiedziu. SS



10 stycznia w siedzibie Gorczańskiego Parku Narodowego w Porębie Wielkiej odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej „Natura 2000”, zorganizowanej z okazji 10-lecia istnienia Ostoji Gorczańskiej. Jest to obszar o powierzchni 17977,9 ha

położony w Beskidach Zachodnich, Gorcach oraz części Beskidu Wyspowego (masyw Mogielicy). Ostoja w całości obejmuje teren GPN oraz „Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Gorce”.

Przybyłych gości powitał dyr. GPN J. Tomaszewicz, a po wystawie oprowadzał wyjaśniając plan zadań ochronnych dla tego obszaru dr Jan Loch. Zdjęcia ilustrowały występujące tutaj siedliska przyrodnicze objęte ochroną (jest ich 17 typów), gatunki chronionych zwierząt oraz ptaków. Ostoja Gorczańska jest ważnym obszarem ochrony dużych drapieżników: wilka, rysia i niedźwiedzia brunatnego oraz wydry, która zamieszkuje brzegi większych potoków. Chronione są dwa gatunki płazów: kumak górski i traszka karpacka. Obszar ten stanowi ważny element karpaccich korytarzy migracyjnych i rejon węzłowy dla dużych drapieżników w skali południowej Polski. Gorce są ważną ostoją ptaków leśnych, przede wszystkim sów i dzięciołów oraz guszca. M.Lupa

13 stycznia w Porębie Wielkiej odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Platformy Obywatelskiej Regionu Małopolskiego w którym uczestniczyli także członkowie lokalnych struktur PO. Omówiono sytuację społeczno-ekonomiczną regionu małopolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem powiatu limanowskiego. Marszałek M. Sowa zapewnił, że w najbliższym czasie zostanie przyznana pomoc techniczna na realizację inwestycji związanej z wodami termalnymi w Porębie Wielkiej. Omawiając planowaną budowę kompleksu rekreacyjno - leczniczego, marszałek podkreślił zaangażowanie i znaczącą rolę Wójta Gminy Niedźwiedź, J. Potaczka. Omówiono wprowadzoną w życie przez władze samorządowe ustawę *śmieciową* oraz likwidację stanowiska lekarza w ekipie karetki pogotowia w Mszanie Dolnej. Pomoc w utrzymaniu tego stanowiska zadeklarował Grzegorz Lipiec, szef małopolskiej Platformy. S. Stopa



## Konina ma nowe stowarzyszenie

Nosi ono nazwę „Stowarzyszenie na rzecz promocji i rozwoju gorczańskiej wsi Konina”. Powołane zostało na inauguracyjnym posiedzeniu, jakie miało miejsce 27 marca w budynku miejscowej szkoły. Przybyło na nie 21 osób, chętnych do poparcia czynem i słowem nowej inicjatywy.

Gośćmi zebrania byli Wójt Gminy Janusz Potaczek, który obiecał daleko idącą współpracę władz Gminy z nowym stowarzyszeniem, zarazem został jego członkiem, oraz mecenas Agnieszka Potaczek - Modrzejewska, prawni „opiekun” nowej organizacji.

Obecni na zebraniu wszechstronnie przedyskutowali cel i zadania powołanej do życia instytucji, której sedno w pełni oddaje jej nazwa. Dokonano wyboru władz Stowarzyszenia, tj. zarządu (prezes Małgorzata Sutor, wiceprezes Jan Kochniarczyk, sekretarz Elżbieta Kurek, skarbnik Stanisława Sutor i członek Stanisława Natanek) oraz Komisji Rewizyjnej (Czesław Kawala, Andrzej Trojak i Palac Anna).

Pani mecenas zapoznała zebranych z projektem Statutu, który po konsultacjach i ewentualnych poprawkach stanie się podstawą działalności stowarzyszenia. Ustalono wysokość składki członkowskiej na 20 zł rocznie od osoby. Powołano także Komitet Założycielski, którego zadaniem będzie doprowadzenie do zarejestrowania stowarzyszenia w Krajowym Sądzie Rejestrowym, a co za tym idzie nadania mu osobowości prawnej. Stowarzyszenie będzie działać na zasadzie *pro publico bono*, czyli organizacji wyższej użyteczności publicznej.

Warto zauważyć, że materializuje się nareszcie idea, której pomysłodawcą i główną inicjatorką była Małgorzata Sutor. W następnym numerze zamieścimy rozmowę z szefową Stowarzyszenia o celach i zadaniach, jakie stawia ono przed sobą na najbliższy okres.

Póki co, gratulujemy udanego startu i życzymy owocnej pracy dla dobra wszystkich, zwłaszcza młodych mieszkańców Koniny. S.Stopa



# GMINNY MISZMASZ



## Piknik informacyjno - edukacyjny w Zespole placówek Oświatowych w Podobinie.

Odbył się 21 marca. Mimo, że był to „Dzień Wagarowicza”, nie zabrakło nikogo w szkole, wręcz odwrotnie, wszyscy z zainteresowaniem uczestniczyli w ciekawym i atrakcyjnym pikniku, o walorach integracyjno - edukacyjnych. Jego celem była promocja działań Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS oraz przedstawienie jego oferty. Zwiększenie świadomości i uwrażliwienie na problem przemocy w rodzinie oraz przełamywanie mitów i stereotypów wśród mieszkańców naszej gminy. Zasadniczym celem inicjatywy było zwiększenie dostępu do informacji na temat przemocy w rodzinie oraz oferty wsparcia. Piknik był jednym z działań w ramach projektu socjalnego „Serce pęka, gdy przemoc nęka”, realizowanego przez Małgorzatę Potaczek w ramach specjalizacji II stopnia. Współorganizatorami byli: GOPS i ZPO w Podobinie.

Imprezę rozpoczęła Dyrektor Szkoły Barbara Dziwisz, witając gości z Policji w Limanowej i Mszanie Dolnej, strażaków z OSP w Niedźwiedziu, pracowników GOPS oraz nauczycieli i uczniów. Radośnie zrobiło się po występie zespołu wokально - muzycznego pod opieką L. Gnieckiej i J. Sochackiej, po którym młodzież zaprezentowała program artystyczny z okazji pierwszego dnia wiosny, przygotowany pod opieką J. Wójtowicz i Sz. Zaręby. W trakcie pikniku przeprowadzono szereg zabaw - konkursów, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zespoły biorące udział w konkursie poznawały zasady bezpiecznych zachowań na drodze i w stosunku do innych, także udzielania pierwszej pomocy.

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „Mówię NIE i jestem bezpieczny” i konkurs na najlepsze „Przebranie Wiosenne”. Podczas pikniku nie brakło wielu ciekawych zajęć. Maria Szubryt z policji limanowskiej rozmawiała z młodzieżą na temat przemocy, wartości życiowych (duma, honor, odwaga), bezpieczeństwa na drodze. Odbył się pokaz pierwszej pomocy przygotowany przez pielęgniarkę M. Michalczewską. Atrakcją było malowanie twarzy, kolorowanek, wóz strażacki, wóz policyjny, poczęstunek, wiele radości dostarczyły rozgrywki sportowe. Zorganizowano stanowisko informacyjno - promocyjne dotyczące zjawiska przemocy i oferty pomocowe w tym zakresie.

Dzięki właścicielom firm: Klaudia Guzara, Marek i Anna Florczak, Teresa Rusnak, Jacek Bożena Potaczek, Rafał Uchacz, Agata i Stanisław Wsół, Maria Potaczek, Beata Krzan, Danuta Krzan, Beata Wcisło oraz Bank Zachodni WBK, Apteka Mszańska, ZPO im. J. Pawła II w Podobinie, GOPS w Niedźwiedziu, dzieci i zaproszone osoby miały poczęstunek, a biorące

udział w konkursach nagrody. Radość, zadowolenie, entuzjazm i uśmiech na twarzach dzieci zaświadczały o sukcesie zorganizowanego pikniku. A. Liberda



7 marca w pensjonacie „Janda” w Mszanie Dolnej odbyła się inauguracja Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pomysłodawcą i założycielem jego powołania był Franciszek Dziedzina, który na spotkanie inauguracyjne zaprosił znakomitych gości. Za prezydialnym stołem zasiadli m.in: M. Marcińska - Wiceminister Pracy i Polityki Socjalnej, Józefa Kobylańska - Prof. dr. hab. filologii polskiej, Prof. Stefan Topa - matematyk związany z krakowską AGH, Krzysztof Surówka - Prorektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Nie zabrakło rajców miejskich i powiatowych, a także samorządowców z miasta i gminy Mszana Dolna. Naszą Gminę reprezentowała moja skromna osoba.

Honory gospodarza akademickiej uroczystości pełnił Franciszek Dziedzina. Po przywitaniu gości i przyszłych studentów - seniorów, w krótkim przemówieniu przedstawił historię powstania Zagórzańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Mszańska uczelnia dla seniorów powstała na fundamencie Towarzystwa Ziemi Mszańskiej i w jego ramach będzie prowadzić swoją niezależną działalność. Opiekę nad nim sprawował będzie Uniwersytet Ekonomiczny z Krakowa.

Uroczyste „Gaudeamus” wykonał chór im. ks. Hajduka z Mszany Dolnej, a inauguracyjny wykład wygłosił prof. Krzysztof Surówka.

Wiele ciepłych słów od Starosty Jana Puchały i zaproszonych gości, padło pod adresem założyciela Franciszka Dziedziny i wspierającego pomysłodawcę Czesława Szynalika

Niebawem odbędzie się wykład o historii Zagórzan i Ziemi Zagórzańskiej, który wygłosi prof. J. Kobylańska. W najbliższych miesiącach zaplanowano kolejne wykłady. Udział w zajęciach będzie szansą na nowe doświadczenia, poszerzenie już posiadanej wiedzy, na spotkania i poznanie nowych ludzi, a w końcu na zagospodarowanie wolnego czasu, z którym, wielu z nas nie wie co zrobić po przejściu na emeryturę.

Zapraszam na kolejne spotkania. Szczegóły pojawią się będą na plakatach i stronach internetowych.

Anna Liberda



Od lewej: br. Dominik, o. Fabian, o. Józef (bratanek), o. Sebastian, br. Stanisław, s. Kinga.

**Rozmawiamy z Ojcem Fabianem Józefem Michalczewskim rodem z Podobina, z którego rodziny pięćoro rodzeństwa wstąpiło do zakonu oo. Dominikanów. Przez 38 lat Jego zakonne i kapłańskie życie związane było z Poznaniem, w którym posługiwał chorym i cierpiącym w szpitalu. Opowiada o tym w książce „Ostre i tępe dyżury”. Od 13 lat jego życie jest związane z klasztorem Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu. W 2008 r. w 50-tą rocznicę święceń kapłańskich Ojców Sebastiana Franciszka i Fabiana Józefa Michalczewskich w kościele w Niedźwiedziu odbyła się uroczysta Msza św. Jubileuszowa i wzruszające spotkanie z parafianami. Ostatnio, korzystając z chwilowego wypoczynkowego pobytu Ojca Fabiana, poprosiliśmy o podzielenie się z Czytelnikami swoimi wspomnieniami i refleksjami.**

### *Jakie wspomnienia z domu rodzinnego, oraz swoich rodziców, pozostały do dziś w Ojca pamięci?*

Moi, a właściwie nasi rodzice, Jan Michalczewski i Tekla z domu Woźniak, to była dość nietypowa para małżeńska. W chwili ożenku Tata miał 32 lata, a mama 16. Tata, jeszcze jako kawaler, po odbyciu służby wojskowej u austriackiego zaborcy, przed ożenkiem przez kilka lat pracował w Austrii, a potem był w Ameryce, w Chicago. Do dzisiaj zachował się list Taty, wysłany z Ameryki do swojego ojca, przypadkowo odnaleziony na strychu naszego starego domu pod krokwią przez moją bratową Zofię, datowany na 1907 r.

Ojciec naszego Taty, Sebastian Michalczewski, wzywał go do powrotu do Polski i ożenku. Ale nasi rodzice zdążyli spłodzić 12 dzieci - 3 córki i 9 synów.

Z daty urodzenia najstarszej siostry Anny wynika, że z poczęciem pierwszego dziecka nasi rodzice się nie spieszyli, bo ta najstarsza z naszego rodzeństwa urodziła się, gdy mama miała już 19 lat. Najstarszego brata o imieniu Alojzy, nie miałem szczęścia poznać, bo zmarł w wieku 3 lat, długo przed moim urodzeniem. Inni z rodzeństwa dożyli pełni lat, kolejno zawierali związki małżeńskie, a 5 rodzeństwa (siostra i 4 braci) wstąpiło do zakonu dominikanów, kolejno też, w następnych latach, w różnym wieku życia umierali tak, że aktualnie przy życiu Pan Bóg trzyma nas, także osobników już nie pierwszej młodości, tylko troje.

Nasi rodzice, niezależnie od dużej różnicy ich wieku, byli bardzo zgodnym małżeństwem. Przypadło im żyć najpierw pod zaborem austriackim, potem po I wojnie światowej w wolnej Polsce i wychowywać dzieci w czasach i warunkach trudnych, zwłaszcza po rozpoczęciu II wojny światowej, a także po jej zakończeniu. Nasz dom był z drzewa, tylko 2 izby, nie było elektryczności, ani wodociągu. Wodę czerpano z osiedlowej studni. Bardzo często, zwłaszcza w zimie, jej brakowało. Wojna biedę jeszcze powiększyła. Część pól z 7-hektarowej rolnej gospodarki trzeba było przymusowo oddać hitlerowskiemu okupantowi, z 2 krów, jedną też trzeba było oddać hitlerowcom. Nie wolno było mleć zboża. Żarna (młynek do mielenia zboża) rodzice, podobnie jak inni gospodarze, ukry-

wali pod dużą stertą snopków i słomy. Nie wolno było hodować świń. Szczególnie bieda dawała się ludziom we znaki na tak zwanych przednówkach, kiedy ubiegłoroczne zbiory orkiszu i inne rodzaje ziarna już się pokończyły, a nowe dopiero dojrzewało. Ludzie zrywali jeszcze niedojrzałe kłosa, wykruszali je i suszyli na lnianych prześcieradłach nazywanych łoktusami i rozcierali je na mąkę.

Rodzice byli ludźmi bardzo religijnymi. Przykładem i słowem troszczyli się o religijne wychowanie dzieci. Modlitwa tych, którzy byli już zdolni do klęczenia, była wspólna. Częstą modlitwą był wspólnie odmawiany Różaniec. Modlitwy rozbrzmiewały w naszym domu od samego rana; podczas pracy, przy przygotowywaniu śniadania, struganiu ziemniaków śpiewano Godzinki. W okresie Bożego Narodzenia często śpiewano kolędy, w okresie Wielkiego Postu Gorzkie Żale. Śpiewano też wiele innych pieśni, dla młodszego pokolenia nieznanych. Tradycję słów i melodii zachował i przekazał nasz Tata, najwięcej ich zapamiętał Maciek, który jest uzdolniony śpiewaczko i najdłużej przebywał w domu rodzinnym. Tata i starsi bracia byli umuzykalnieni, grali na skrzypcach i akordeonie, więc chwalili też Pana grą na instrumentach muzycznych.

Tata bardzo się troszczył o nauczanie dzieci modlitwy. Pamiętam, że trzech młodszych ode mnie braci Tata sadzał na swoich kolanach i uczył się modlić. Jednego razu Bernard, mający ok. 2 lat, stawiał opór przed usiednięciem na kolanach Taty i modlitwą twierdząc, że „bez modlitwy się obejdzie”. Ale rodzic nie dał za wygraną. Zdecydowanymi słowami zwrócił się do dziecka: „Ty, potworo (tego określenia Tata dość często używał w stosunku do niegrzecznych dzieci), ja ci tu dam mówić, że bez modlitwy się obejdzie, chodź tu do mnie, siadaj i będziemy się modlić!” Czytali też regularnie prasę katolicką, konkretnie, zdobywali „Rycerza Niepokalanej”. Codzienne czynności i prace wykonywano w łączności z Niebiosami.

Pamiętam, że gdy rodzice kupili młode woły to przed ich wyruszeniem do pierwszej orki, Tata pokropił je święconą wodą i uczynił nad nimi znak krzyża. Bardzo dbali o morale dzieci.

Pamiętam takie zdarzenia związane ze starszym rodzeństwem, jak ukaranie kilkunastoletniej Rozalii za to, że wodziła innych na pokuszenie ubierając sukienki czy spódnice zbyt mini, czy też fizyczne ukaranie kilkunastoletniego Melchiora za kradzież królików z naszej obory i przehandlowanie ich kolegom, czy razem z kolegami.

Tata, jak na ówczesne czasy, był człowiekiem wykształconym, bo umiał poprawnie pisać. Poza tym potrafił się porozumiewać po niemiecku i angielsku, bo będąc jeszcze kawalerem okresowo pracował w Austrii, a potem w Ameryce. W naszych stronach byli także analfabeci. Pamiętam, że niektórzy przychodzili do naszego domu i prosili Tatę: „Ojcie krzestny, napiście mi list do Ameryki, do mojego dziecka...”. Tata siadał i pisał. Tata nam opowiadał, że jego ojciec, a nasz dziadek Sebastian Michalczewski, za czasów austriackich był pisarzem gminnym na Mszanę Dolną i Niedźwiedź. Niestety, przy tym pisarstwie miał wiele okazji, żeby częściej wypijać „procentowe” płyny. Według relacji Taty, tenże dziadek, podwójnie żonaty, na szereg lat przed śmiercią się poprawił i święcie umarł. (Nawiasem mówiąc, o tym naszym dziadku wspomina Władysław Orkan w jednej ze swoich nowel).

Rodzice wkładali wiele wysiłku w to, żeby swoje dzieci ubrać i wyżywić, a także wyszkolić w jakimś zawodzie. Na dalsze szkolne kształcenie, po ukończeniu szkoły podstawowej, nie było ich stać... Starsze rodzeństwo starało się wspomagać rodziców w ratowaniu się z biedy. Największą pomocą w ratowaniu rodziny z biedy był najstarszy brat Paweł, który mając około 20 lat wyszkolił się w rzemiośle tkackim. Nauczycielem tego zawodu w Niedźwiedziu, na osiedlu Wygoda, był były członek zakonu Braci Albertynów Sebastian Waławik, urodzony w naszej rodzinnej wsi Podobinie, do końca życia chodzący w szarym chałacie, przypominającym zakonny habit i powszechnie nazywanym braciszkiem z Wygody. Najpierw w naszym domu był jeden warsztat tkacki, a potem i drugi. Na jednym przez kilka lat tkął Paweł, a na drugim wyszkolona przez niego uczennica.

Wiele utrapień i smartwień mieli rodzice, zwłaszcza Mama, z Heleną, u której w wieku 10 lat wystąpiły ataki padaczki. W leczeniu Heleny angażowano różnych lekarzy i znachorów, ale ówczesny poziom medycyny był wobec tego rodzaju schorzenia bezradny. Mama, oprócz drobnego handlu kurami, jajkami i masłem, handlowała też tytoniem. Liście tytoniu przywoziła z Krakowa, w domu je kroїła i sprzedawała chłopom. Podczas lat hitlerowskiej okupacji od czasu do czasu rodzice czy starsze rodzeństwo (podobnie jak wielu innych krajan), wyruszali pociągiem do Krakowa w celu zdobycia bochenków chleba. Ja byłem dwukrotnie w Krakowie, raz z Mamą, innym razem z Tatą. Gdy partyzanci zaminowali tory kolejowe, ludzie udawali się do Krakowa pieszo, niektórzy z wózkami na ten cel skonstruowanymi. W jednym kierunku 65 km. Pamiętam, że nasz Franek w wieku 15 lat też odbył taką pieszą podróż do Krakowa.

Rodzice kochali wszystkie swoje dzieci. Bardzo przeżywali i martwili się losem Anny i Melchiora, których gestapowcy wywieźli na przymusowe roboty do Niemiec -Annę w wieku ponad dwudziestu lat, a Melchiora liczącego dopiero 16 lat. Na szczęście obydwójce, po kilkuletniej pracy w Niemczech, po okupacji wrócili do domu cali i żywi. Melchior przywiózł trochę rzeczy, Annę „wyzwolili” ze wszystkiego, co wiozła z Niemiec, ruscy „wyzwoliciele”. Przyjechała do domu tylko w jednej sukience.

#### ***Wraz z Braćmi i Siostrą wstąpił Ojciec do zakonu dominikańskiego. Co zaważyło na tym wyborze?***

Jak nas uczy teologia, każde powołanie kapłańskie czy do życia konsekrowanego, także zakonu dominikańskiego to niczym nie zasłużona przez człowieka łaska Boża. Dlatego najbardziej kompetentną odpowiedź na to pytanie mógłby dać sam Bóg. Ale spróbujmy spojrzeć na ten problem od strony ludzkiej, bo w powoływaniu Pan Bóg posługuje się także pośrednictwem ludzi.

Pierwszym z mojej rodziny, który zdecydował się powiedzieć Bogu TAK, był Paweł. Zaraz po zakończeniu hitlerowskiej okupacji Paweł, 25-letni mężczyzna, wybrał się pieszo do dominikańskiego klasztoru w Krakowie. Pieszo, bo tory kolejowe na trasie Mszana Dolna, Rabka, Chabówka, Sucha do Krakowa były na wielu odcinkach zaminowane przez partyzantów. A komunikacji autobusowej w tym okresie też nie było. Nawet sam Paweł ileś miesięcy wcześniej brał udział w wykolejeniu pociągu w Rabie Niżnej, na odcinku kolejowym z Rabki do Mszany Dolnej. Pewnego późnego wieczoru podjechało pod nasz dom na koniach kilku partyzantów mówiących po rosyjsku, zabrali Pawła, zdjęli z konia ciężki plecak, wsadzili go na jego plecy i polecili poprowadzić ich drogą do torów kolejowych w Rabie Niżnej. Podłożyli miny, wycofali się do pobliskiego lasu i czekali. Po wykolejeniu się najbliższego pociągu, tym razem towarowego, partyzanci pokleпали Pawła po plecach z radości, że ich dywersyjna akcja skończyła się sukcesem i polecili mu iść do domu. A Tata i inni w domu martwili się, żeby czasem Paweł nie wziął udziału w „wysadzeniu” naszej Mamy, bo w tym dniu miała pociągiem powracać z Krakowa. Ale powracając do pieszej podróży Pawła do Krakowa z tobołkiem na plecach, z zamiarem wstąpienia do zakonu, to tę podróż poprzedziły jego wielokrotne spotkania z byłym dominikaninem pochodzącym z naszej wsi, Julianem Adamczykiem i dominikaninem br. Jackiem Matogą, podczas jego pobytów na wakacjach w Mszanie Dolnej. Pan Julian Adamczyk, wówczas mężczyzna w średnim wieku, przez kilka lat był członkiem zakonu dominikańskiego, miał zakonne imię Aleksander, dla jakichś powodów rozstał się z zakonem, ale miał o nim bardzo pozytywną opinię. Widząc zainteresowanie Pawła życiem zakonnym, zachęcał go do wstąpienia do dominikanów, ponieważ jest to bardzo porządny zakon.

Dokończenie w następnym numerze.

*Rozmawiała Maria Lupa*

## DZIEŃ BABCI I DZIADKA W PODOBINIE

*„Tak wiele nas nauczyliście,  
tak wiele uśmiechu  
nam daliście”*

Jedną z sentencji głosi „*Serce jest bogactwem, które się nie sprzedaje ani nie kupuje, ale które się ofiaruje*”. Pamiętali tym najmłodsi uczniowie szkoły w Podobinie. Właśnie z tej okazji przygotowali wspaniały występ, przez który chcieli wyrazić swoją miłość, szacunek kochanym babciom i dziadkom. To przecież od nich wnuczęta otrzymują wiele ciepła i dobra, za co warto i trzeba dziękować.

Ta wspaniała uroczystość odbyła się 31 stycznia. W specjalnie udekorowanej sali, przy pięknie nakrytych stołach, zasiedli licznie przybyli goście - babcie i dziadkowie, zaproszeni w ten wyjątkowy dzień.

Na imprezę przybyli: ks. Dziekan Marek Wójcik, Wójt Gminy Janusz Potaczek, Przewodniczący Rady Gminy Edward Krzysztofiak, Wiceprzewodnicząca Rady Anna Liberda oraz radni z Podobina Halina Bieniek i Piotr Talarek.



Był to szczególny dzień, pełen uśmiechów, wzruszeń, łez i radości. Wiele osób zadbało o to, aby uczynić go niezapomnianym.

Po powitaniu przybyłych przez Dyrektora Szkoły Barbarę Dziwisz, odśpiewano wspólnie kolędę przy akompaniamencie zespołu muzycznego, po czym *maluszki* z „Przedszkole pod tęczę” pod opieką Lucyny Krzysztofiak oraz Doroty Sochackiej śpiewały piosenki dla babć i dziadków.

Dekoracje, oraz część artystyczną pt. *Jak wół do karety* wraz z przedszkolakami przygotowały Anna Ci chór i Agnieszka Bryk.

Babcie i dziadkowie mieli okazję podziwiać kunszt aktorski swoich wnucząt ubranych w przepiękne stroje, a mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role.

Swoje umiejętności taneczne zaprezentowała grupa „Mali Podobinianie” prowadzona przez Lucynę Gniecką.

Na koniec wszyscy odśpiewali „Sto lat”, a dzieci obdarowały swoich ukochanych gości własnoręcznie wykonanymi upominkami. Rada Rodziców przygotowała poczęstunek w postaci ciasta, kawy i herbaty. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze.

A.Liberda

\*\*\*\*\*

### Wpis do ewidencji innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie na terenie Gminy Niedźwiedź.

#### Obowiązek zgłoszenia:

\* Przedsiębiorca, który zamierza świadczyć usługi hotelarskie w innym obiekcie nie będącym obiektem hotelarskim (hotel, motel, pensjonat, camping, dom wycieczkowy, schronisko, schronisko młodzieżowe, pole biwakowe);

\* rolnik, który zamierza świadczyć usługi hotelarskie w gospodarstwie rolnym, jest zobowiązany zgłosić ten fakt do ewidencji innych obiektów przed rozpoczęciem świadczenia usług.

#### Wymagane dokumenty:

1. Wniosek o dokonanie wpisu do ewidencji innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie na terenie Gminy Niedźwiedź.

#### Załączniki do wniosku:

- karta, informacyjna o obiekcie;
- w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, odpis z KRS lub zaświadczenie o wpisie do CEIDG.

Przedmiot świadczący usługi hotelarskie w obiekcie zgłoszonym do ewidencji ma obowiązek przekazywania informacji o następujących zmianach:

- zaprzestania usług hotelarskich;
- uzyskaniu zaszeregowania do odpowiedniego rodzaju obiektu hotelarskiego;
- zmianie działalności sezonowej na stałą lub odwrotnie;
- zmianie liczby pokoi lub miejsc noclegowych;
- zmianie nazwy obiektu lub danych teled adresowych

#### Oplaty:

Za zaświadczenie o wpisie do ewidencji wydanym na wniosek strony wnoszona jest opłata w wysokości **17,00 złotych**.



## Targi Edukacyjne Festiwal Zawodów Kraków '2014

Pomysłodawcą i organizatorem Festiwalu Zawodów w Krakowie jest Województwo Małopolskie. Jego połączenie z organizowanymi od kilkunastu lat przez Targi w Krakowie Targami Edukacyjnymi tworzy unikatowe w skali kraju kompleksowe wydarzenie, które co roku cieszy się zainteresowaniem młodych ludzi, tłumnie odwiedzających halę targową. Festiwal kierowany jest do uczniów gimnazjum i szkół średnich, a także studentów, którzy myślą o nauce za granicą.

Od udziału w tym wydarzeniu może zależeć przyszłość tysięcy młodych ludzi. Każdego roku stają oni przed istotnymi życiowymi pytaniami, związanymi z wyborem kierunku kształcenia, który w mniejszym lub większym stopniu ma wpływ na wykonywany zawód. Dlatego doskonałym drogowskazem dla nich są organizowane w Krakowie Targi Edukacyjne Festiwal Zawodów w Małopolsce, które w tym roku odbyły się w dniach 20 - 22 III. Ponadto Targi Edukacyjne ułatwiają znalezienie odpowiedzi na te i inne pytania, są miejscem, w którym uczniowie poznają praktyczne aspekty wiedzy, sprawdzają, jakie zawody mogą wykonywać wybierając konkretną placówkę oświatową, wymieniają się doświadczeniem.

Swoje oferty edukacyjne zaprezentowało ponad 120 wystawców, wśród których znalazły się szkoły średnie, policealne oraz wyższe publiczne i prywatne, uniwersytety i politechniki. Wyjątkowo okazała się lista wystawców zagranicznych.

Można było znaleźć na niej m.in. uczelnie i szkoły z Chorwacji, Francji, Kanady, Niemiec, Słowacji, Wielkiej Brytanii, a nawet z odległego Senegalu! Na uwagę zasługiwały też szkoły mundurowe: Wojskowa Akademia Techniczna i Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych oraz Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

W ramach Festiwalu Zawodów w Małopolsce kilka-

dziesiąt szkół zawodowych w niezwykle atrakcyjny sposób przedstawiło swoje atuty. Wzorem odbywającego się we francuskim Lyonie „Mundialu Zawodów”, placówki położyły nacisk na praktyczne aspekty poszczególnych zawodów zgrupowanych w siedmiu branżach: turystyczno-gastronomicznej, informatyczno - elektronicznej, budowlanej, społeczno - medycznej, rolno - przetwórczej, mechaniczno - mechatronicznej oraz usługowej. Ponadto można było spotkać także przedstawicieli: Policji, Straży Pożarnej i Wojska.

Przedstawiciele poszczególnych branż prezentowali skonstruowane mikroroboty, wykonywali masaże, udzielali porad dietetycznych, produkowali drewniane bujane fotele, szyli, gotowali, artystycznie nakładali do stołu, tworzyli finezyjne fryzury, operowali na tokarkach. Ogólnie rzecz ujmując, pokazywali jak w praktyce wyglądają poszczególne zawody.

W tegorocznych Targach Edukacyjnych wzięli udział uczniowie klas I - III Gimnazjum z Zespołu Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Podobinie, którzy wraz z opiekunami przyjechali na Festiwal Zawodów już w pierwszym dniu, tj. 20 marca.

Wśród uczniów szczególnym zainteresowaniem cieszyły się szkoły z branży turystyczno-gastronomicznej, budowlanej oraz usługowej, ponieważ mogli zobaczyć jak w praktyce wygląda interesujący ich zawód, który będą chcieli wykonywać w przyszłości. Uczniowie zwrócili uwagę na Wojewódzki Sztab Wojskowy w Krakowie, bo przy tym stoisku mogli sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie.



Festiwal Zawodów w Krakowie był dla naszej młodzieży niezwykle ciekawym doświadczeniem, dzięki któremu uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności i predyspozycje, a także poznać interesujące ich zawody od strony praktycznej. Była to dla nich również okazja do poszerzenia wiedzy na temat innych zawodów, a także ofert edukacyjnych innych placówek kształcenia.

Anna Liberda



**Szanowni Czytelnicy! Informujemy uprzejmie, że ukazujemy się także w internetowym wydaniu. Znaleźć nas można na stronie internetowej naszej Gminy. Dodatkową atrakcją jest fakt, że „ZGODA” w internecie jest w kolorze! Zapraszamy i życzymy przyjemnej lektury!**

# NATURA 2000 \* NATURA 2000

## Informacje o obszarze Natura 2000 Ostoja Gorczańska PLH120018

### 1. Podstawa prawna powstania obszaru.

Propozycja utworzenia obszaru Natura 2000 Ostoja Gorczańska została przekazana w styczniu 2006 roku przez rząd polski do Komisji Europejskiej (proponując granicę i Standardowy Formularz Danych z listą siedlisk i gatunków).

Obszar Natura 2000 Ostoja Gorczańska PLH120018 został wyznaczony jako obszar mający znaczenie dla Wspólnoty na mocy Decyzji Komisji /Nr 2008/218/WE z dn. 25.01.2008 r. (Dz. Urz. UE L 77/106 z dnia 19.03.2008 r.).

2. Granica obszaru została wyznaczona po granicy rolno-leśnej i nie obejmuje terenów zainwestowanych.

### 3. Nadzór nad obszarem sprawują:

- w granicach Gorczańskiego Parku Narodowego - Dyrektor Parku;
- poza granicami GPN - Regionalny

Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie;

- nadzór nad lasami prywatnymi w Gminie Niedźwiedź - Dyrektor Parku.

### 4. Wartości przyrodnicze obszaru:

- 17 siedlisk przyrodniczych: różnorodne typy lasu, łąki, murawy, ziołorośla;

- 6 gatunków zwierząt: duże drapieżniki, płazy.

Obszar pokrywa się w dużej części z Gorczańskim Parkiem Narodowym oraz Obszarem Specjalnej Ochrony Ptaków Gorce PLB120001 (granica obszaru Gorce biegnie po granicy parku).

### 5. Ograniczenia:

Głównym zagrożeniem jest zmiana dotychczasowego użytkowania.

To dzięki dotychczas prowadzonej gospodarce człowieka (lasy i tereny nieleśne) z poszanowaniem przyrody obszar ma tak wysokie wartości.

Lasy w Gminie Niedźwiedź są jednymi z najcenniejszych w rejonie Gorców (lasy z jodłą i świerkiem, naturalne odnowienia).

Zaleceniem w planie zadań ochronnych dla 99% powierzchni obszaru

będzie utrzymanie obecnej formy użytkowania jako optymalnej z ewentualnymi wskazaniem w pewnych miejscach do sposobu użytkowania lasu czy wieloletnich użytków rolnych (np. termin i sposób prowadzenia prac leśnych, koszenia czy wypasu). Jeśli w planie zadań ochronnych będą jakieś wskazania zmieniające obecną gospodarkę, to zapisy będą konsultowane i formułowane za wiedzą zainteresowanych.

### 6. Korzyści:

Natura 2000 jako marka międzynarodowa jest walorem i atrakcją dla turystów. Funkcjonowanie obszaru Natura 2000 wpisuje się w politykę społeczną i inwestycyjną Gminy Niedźwiedź, która ukierunkowała się na turystykę.

Natura 2000 jest argumentem przy dotowaniu działalności samorządów z funduszy unijnych. Również rolnicy na obszarach Natura 2000 mogą korzystać z funduszy unijnych wspierających utrzymanie cennych użytków łąkowych.

*Informacja pisemna przekazana przez dyr. B. Kotońską z RDOŚ*

## Oświadczenie Związku Podhalan odnośnie korekty granic projektowanej strefy NATURA 2000 w Gminie Niedźwiedź

Ustosunkowując się do argumentacji zawartej w piśmie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie z dn. 31 X 2013 r. znak OP-II.082.10.13.2013.KP, będącego odpowiedzią na przekazane wcześniej wojewodzie Małopolskiemu stanowisko Rady Gminy Niedźwiedź w sprawie wyłączenia terenów gminy z sieci Natura 2000 stwierdzamy, co następuje:

- zasadnicze wątpliwości wzbudzają kompetencje osób czy organów kwalifikujących te tereny do objęcia granicami sieci pod względem merytorycznym, gdyż siedliskami leśnymi dominującymi na tym terenie nie są górskie bory świerkowe, które na terenie Gminy Niedźwiedź poza Gorczańskim Parkiem Narodowym nie występują w ogóle, a więc fałszerstwem jest narzucanie tym lasom statusu ochronnego na podstawie błędnej kwalifikacji;

- nadużyciem jest wymaganie od radnych i mieszkańców Gminy Niedźwiedź wyrażenia zgody na zmianę statusu ich własności na podstawie nieprecyzyjnych materiałów komputerowych bez wcześniejszego udostępnienia imiennie tradycyjnych materiałów papierowych lub przynajmniej na ogólnie dostępnych nośnikach z dokładnym sprecyzowanymi granicami zasięgu strefy ochronnej w stosunku do granic poszczególnej własności;

- podobnym nadużyciem jest wymaganie od właścicieli terenów zaakceptowania na wyrost objęcia ich własności jakimiś bliżej nieokreślonymi ograniczeniami, które

ujawnią się dopiero po wykonaniu planów ochrony dla danego terenu i dopiero wtedy może, a nie na pewno będą zawierane umowy o odszkodowania czy wypłatę rekompensat;

- oczekujemy więc dostarczenia imiennie właścicielom i radnym dokumentacji badań naukowych z ujawnieniem autorów i czasu wykonania, które wykazały istnienie 17 typów siedlisk przyrodniczych wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Rady 92/433EWG wraz z lokalizacją miejsc zaobserwowania gatunków roślin i miejsc zaobserwowania gatunków zwierząt na poszczególnej własności;

- nadużyciem jest także żądanie akceptacji przez właścicieli sygnalizowanego otwarcie faktu przedłużania się procedur uzgodnieniowych inwestycji w granicach Natury 2000 w warunkach gdy każde przedłużanie procedur uzgodnieniowych owocuje wzrostem kosztów inwestycji;

- prywatne tereny leśne, rolne i zamieszkałe, przyległe do GPN są jego otuliną, gdzie decydem z zakresu ochrony przyrody jest dyrektor parku, stąd zmuszanie nas do przyjęcia kolejnego decydenta RDOŚ traktujemy jako kolejne nadużycie.

Przy takim nagromadzeniu nadużyć i merytorycznego fałszerstwa w procedurze zmuszania nas do tworzenia obszaru Natura 2000 w Gminie Niedźwiedź podtrzymujemy stanowisko Rady Gminy z 5 września 2005 roku i późniejsze nie godzące się na powołanie Natury 2000 na terenie Gminy Niedźwiedź i ograniczenie jej do granic i terenu Gorczańskiego Parku Narodowego.

Prezes Gorczańskiego Oddziału  
Związku Podhalan w Niedźwiedziu  
Andrzej Napora

## WYNIKI MISTRZOSTW GMINY NIEDŹWIEDŹ W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ

### Gimnazjum - chłopcy:

Poręba Wielka - Podobin (7-1)  
Konina - Niedźwiedź (0-4)  
Poręba Wielka - Konina (4-1)  
Niedźwiedź - Podobin (2-1)  
Konina - Podobin (7-3)  
Poręba Wielka - Niedźwiedź (4-1)

Tabela:

I. Poręba Wielka (9 pkt)

II. Niedźwiedź (6 pkt)

III. Konina (3 pkt)

IV. Podobin (0 pkt)

Opiekun zwycięskiej drużyny, mgr  
Ireneusz Potaczek

### Gimnazjum - dziewczyny:

Poręba Wielka - Niedźwiedź (1-7)  
Podobin - Konina (1-0),  
Poręba Wielka - Podobin (1-3)  
Konina - Niedźwiedź (0-3)  
Konina - Poręba Wielka (2-0)  
Niedźwiedź - Podobin (1-0)

Tabela:

I. Niedźwiedź (9 pkt)

II. Podobin (6 pkt)

III. Konina (3 pkt)

IV. Poręba Wielka (0 pkt)

Opiekun zwycięskiej drużyny, mgr  
Joanna Dudzik

### Szkoła Podstawowa - chłopcy:

Poręba Wielka - Niedźwiedź (2-4)  
Konina - Podobin (8-2)

Mecz o I miejsce:

**Konina** - Niedźwiedź (4-2)

Opiekun zwycięskiej drużyny, mgr  
Bartłomiej Palac

### Szkoła Podst. - dziewczyny:

Podobin - Konina (0-1)  
Niedźwiedź - Podobin (4-1)  
Konina - Niedźwiedź (0-2)

Tabela

I. Niedźwiedź (6 pkt)

II. Konina (3 pkt)

III. Podobin (0 pkt)

Opiekun zwycięskiej drużyny, mgr  
Joanna Dudzik



## IV OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA W KONINKACH

W tym roku w Spartakiadzie Narciarskiej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży udział wzięło ok. 150 uczestników, których podzielono na trzy kategorie wiekowe: od 8 do 12 lat (bez podziału na płeć), od 13 do 16 lat (tutaj obowiązywał podział na dziewczęta i chłopców) oraz od 16 roku życia - wżwyż. Górną granicę stanowił wiek 30 lat.

Można było wziąć udział w trzech różnych konkurencjach: slalomie gigancie na nartach, snowboardzie lub zjeździe na „byle czym”. Udział w Spartakiadzie był bezpłatny, zapisać się mógł każdy amator, bez względu na członkostwo w KSM.

Podczas Spartakiady przeprowadzono konkurs wiedzy o życiu bł. Jana Pawła II, gdzie młodzi mogli wykazać się wiedzą o naszym Rodaku; emocje były tu równie wielkie, jak na stoku.

Największym zainteresowaniem tradycyjnie cieszyły się narty.

W pierwszej kategorii wiekowej najlepszy był **Jan Skąła**. Wśród dziewcząt do 16 roku życia zwyciężyła **Adrianna Kąkol**, a powyżej 16 roku **Maria Białko**. **Dawid Buccki** stanął na najwyższym miejscu podium, został również nagrodzony za uzyskanie najlepszego czasu w tegorocznej Spartakiadzie.

W kategorii wiekowej powyżej 16 lat I miejsce zajął **Łukasz Kupla**.

Wśród snowboardzistów najlepszy był **Krzysztof Wilk**. W kategorii „księża” bezkonkurencyjny okazał się diakon **Maciej Medes**

Ogromną radość, zarówno uczestnikom, jak i oglądającym sportowe zmagania, przyniosła ostatnia konkurencja, zjazd na „byle czym”. Wyjątkowa okazała się tutaj kilkusetosobowa grupa z Krakowa, która wyznaczoną trasę pokonała efektywnie na kajaku w papieskich, żółto-niebieskich barwach. SS

Znaczącymi sukcesami mogą pochwycić się ministranci z Koniny.

Oto w listopadzie ubiegłego roku, na rozegranym w Mszanie Dolnej Dekanalnym Turnieju Piłki Nożnej ambitni chłopcy wywalczyli:

**I miejsce:** w kategorii szkół średnich;

**II miejsce:** w kategorii szkół podstawowych;

**III miejsce:** w kategorii gimnazjów.

Ministrantom - piłkarzom oraz ich trenerowi Ks. Proboszczowi Janowi Wróblowi serdecznie gratulujemy! SS



# ZATRZYMANE W KADRZE



Uroczystość oddania do użytku nowych sal lekcyjnych w Porębie Wielkiej



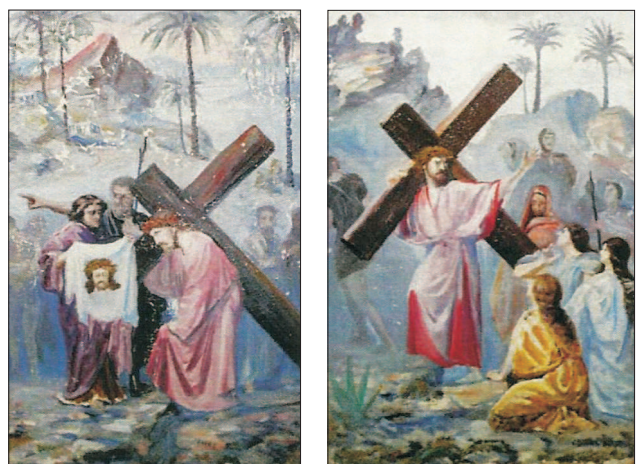
Gminny Konkurs Kolęd - 2014



Dzień Babci i Dziadka w Podobinie



Pogrzeb ks. Stanisława Czulaka



Jan Bulas, Stacje Męki Pańskiej, 1914

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź, tel: 18 331 70 02  
 Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)  
 Anna Liberda, Maria Lupa – współpraca redakcyjna  
 Opracowanie i przygotowanie wersji internetowej – Stanisław Stopa  
 Adres internetowy: [www.niedzwiedz.iap.pl](http://www.niedzwiedz.iap.pl)  
 Poczta elektroniczna: [gmina@niedzwiedz.iap.pl](mailto:gmina@niedzwiedz.iap.pl)  
 Druk: MM - Limanowa, tel. 18 337 01 10, [www.mm.limanowa.pl](http://www.mm.limanowa.pl)  
 Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

